

B.
im.
W.
u
Łódź

„Czechowice“ — pracują już pełną parą

W rafinerii nafty „Czechowice“ zakończony został — po tragicznym pożarze — pierwszy etap budowy zakładu. Do eksploatacji oddany został kolektor — główna stacja odbioru ropy z Płocka. Zakład pracuje już pełną parą, przetwarzając taką samą ilość ropy co przed katastrofą.

W „Czechowicach“ kontynuowane są końcowe prace przy budowie nowych, potężnych zbiorników, zapieczętowanie i sanitarnego, budowa tzw. dróg pożarowych, urządzeń gaśniczych itp. W przyszłym miesiącu prace te mają być zakończone.

A

Cena 50 gr



Łódź, wtorek 5 października 1971 r.

Rok XXVII

Nr 236 (7208)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Parlamentarzyści Finlandii w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Sejmu przybyła 4 bm. z wizytą do Polski delegacja parlamentu Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej (FPSD) Rataflem Paasio.

W skład delegacji wchodzi Imo Paananen (Partia Socjaldemokratyczna), Erkki Hara (Partia Konserwatywna), Veikko Hanhiova (Partia Centrum), Niilo Nieminen (Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego — DZNF), Pirkko Aro (Fińska Partia Liberalna).

Na lotnisku Okęcie gości witali: marszałek Sejmu — Dyzma Gałaj, posłowie, przedstawiciele MSZ.

Obecny był ambasador Finlandii w Polsce Osmo Lennart Orkomes.

W godzinach południowych delegacja parlamentu Finlandii złożyła wizytę marszałkowi Sejmu.

Delegacja parlamentu Finlandii złożyła w godzinach popołudniowych wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie goście fińscy udali się na zwiedzenie miasta.

* + *

Nie chodzi o budowanie, lecz zbudowanie

JAK SKRÓCIĆ cykl inwestycyjny?

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka, rozpoczęła się wczoraj po południu w gmachu KC PZPR narada poświęcona problemom inwestycji. Jej organizatorzy — Wydział Ekonomiczny KC — zaprosili wybitnych specjalistów i praktyków w tej dziedzinie, przedstawicieli kierownictwa oraz służb inwestycyjnych poszczególnych resortów, dyrektorów niektórych zjednoczeń przemysłowych i większych zakładów pracy, a także reprezentantów Komisji Planowania — aby w swobodnej wymianie poglądów postarali się dać odpowiedź na pytanie: jakie są najważniejsze przeszkody, wydłużające obecnie cykl inwestycyjny — a przede wszystkim — jakie widzą najsunkowniejsze i najszybsze sposoby skrócenia tego cyklu.

Już wstępne słowa prowadzącego naradę członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Jana Szydłaka określiły jej charakter: trzeba wreszcie ujawnić i wyeliminować wszelkie „tabu”, które dotychczas krępowało właściwe rozwiązywanie całego problemu inwestycyjnego.

Zaczynając już od pierwszej fazy cyklu inwestycyjnego — jak to m. in., podkreślił zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Włodzimierz Cymbala — zupełnie nowego ujęcia wymagają sprawy projektowania i biur projektowych, które muszą być bardziej przystosowane do potrzeb i wymogów rozwojowych poszczególnych branż i dziedzin gospodarki. Dokumentacja techniczna obiektów powinna być jednocześnie motorem postępu technicznego i organizatorem placu budowy. Równocześnie trzeba usprawnić proces uzgadniania i zatwierdzania dokumentacji, co obecnie stanowi najdłuższy okres cyklu projektowania.

Wiele rezerw kryje się również w samym wykonawstwie budowlanym i dalej — nie najlepiej zorganizowanym potencjale produkcyjnym budownictwa.

Dyskutanct dawali konkretne odpowiedzi na tak szczegółowe problemy, decydujące jednak o sprawności całego procesu inwestowania, jak np. dlaczego wciąż w powiatach pozostaje instytucja tzw. generalnego dostawcy maszyn i urządzeń? Dlaczego główni producenci różnych linii technologicznych czy instalacji, a także innych urządzeń, nie są odpowiedzialni za swoje wyroby od momentu ich produkcji poprzez montaż, aż do uzyskania przez nie pełnej zdolności produkcyjnej?

(Dalszy ciąg na str. 2)

Obrady Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki

Styczeń 1972 r. Telewizja kolorowa

Przeznaczając od stycznia przyszłego roku telewizja rozpocznie nadawanie programu kolorowego.

Dzięki budowie II nadawczych stacji przekaźnikowych do końca 1975 r. cały kraj objęty zostanie ostatecznie zasięgiem I programu Polskiego Radia. II program TV do końca bieżącego 5-lecia rozszerzony zostanie na ok. 60 proc. obszaru kraju.

Obok problemów związanych z planowanym rozwojem środków masowej informacji — prasy, radia i TV — komisja zajęła się także szerokim wachlarzem problemów życia kulturalnego kraju: reformy studiów artystycznych, unowocześnienia przemysłu poligraficznego, praca estrady, wiejskich kin itp.

W toku dyskusji zwrócono uwagę na konieczność większej koordynacji między poszczególnymi Komitetami do spraw Radia i Telewizji, a planami produkcji sprzętu radioowo-telewizyjnego w kraju. Dotyczy to m. in. przyspieszenia uruchomienia produkcji odborników dla telewizji kolorowej oraz aparatów radiowych przystosowanych do odbioru programów stereofonicznych.

Rozmowy NRD — Berlin zach.

W poniedziałek, 4 bm. odbyło się w stolicy NRD jedenaste, kolejne, spotkanie sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD G. Kahla z pełnomocnikiem Senatu Berlina Zachodniego U. Muellerem.

Wspólny komunikat opublikowany po zakończeniu 5-godzinnego spotkania głosi, iż rokowania będą kontynuowane w najbliższy piątek, 8 bm.



2 bm. po raz pierwszy zainaugurowano rok akademicki w nowej wyższej uczelni, jaką jest Wyższa Oficerska Szkoła Pożarnicza w Warszawie. Z tej okazji pod patronatem Nike odbyła się promocja oficerów pożarnictwa.

CAF — Uchymiak — telefot

A. Kosygin w Algierii

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Rewolucyjnej i premiera Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Huari Bumedięna, w poniedziałek udał się do Algieru przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin.

★ Złożenie hołdu pamięci wietnamskich rewolucjonistów ★ Wiec przyjaźni ★ Rozmowy radziecko-wietnamskie

Delegacja ZSRR w Hanoi

W Hanoi rozpoczęły się w poniedziałek w pałacu prezydenckim rozmowy radziecko-wietnamskie. Biorą w nich udział: ze strony radzieckiej Nikołaj Podgorny, Kirill Mazurow, Konstantin Katuszew oraz inni członkowie delegacji partyjno-rządowej ZSRR, zaś ze strony wietnamskiej — Le Duan, Truong Chinh, Pham van Dong oraz inni przywódcy partii pracujących wietnamu i rządu DRW.

Radziecka delegacja partyjno-rządowa przybyła do Hanoi w niedzielę na zaproszenie KC partii pracujących wietnamu i rządu DRW. Na jej czele stoi Nikołaj Podgorny, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Radziecka delegacja złożyła

Łódzka „WUKO“ na targach w Bagdadzie

W dniu 1 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów w Bagdadzie. Polska ekspozycja obejmuje ogółem 850 m kw. Biorą w niej udział centrale handlu zagranicznego: Agromet, Cech, Impexmetal, Pezetel, Polmet, Textilimpex, Varimex oraz Wytwórnia Urzędów Komunalnych „Wuko” w Łodzi. W pawilonie polskim posiada również swe biuro informacyjne Polska Izba Handlu Zagranicznego.

W Moskwie już zima

4 bm. w Moskwie spadł pierwszy w tym roku śnieg. Zapowiada to długą i mroźną zimę.

CAF — PI — telefot



Polsko-japońska współpraca kulturalna

4 bm. w Jabłonie koło Warszawy zostało podpisane porozumienie o polsko-japońskiej współpracy kulturalnej i naukowej.

Porozumienie przewiduje wymianę stypendiów dla pracowników naukowych, wizyty przedstawicieli życia kulturalnego, występy artystów i zespołów oraz wymianę wystaw.

Wznowienie ruchu pocztowego ChRL—Kanada

Kanada i Chińska Republika Ludowa wznowiły ruch pocztowy w dziedzinie przesyłania paczek, wstrzymany 22 lata temu.

Jest to pierwszy krok na drodze do całkowitej normalizacji ruchu pocztowego między obu krajami, po wznowieniu w ubiegłym roku stosunków dyplomatycznych.

24 godziny

KAIR. — Do stolicy Arabskiej Republiki Egiptu przybyli w poniedziałek prezydent Syrii Asad i przewodniczący Libijskiej Rady Rewolucyjnej Kadafi, witani na lotnisku kairskim przez prezydenta ARE Sadata. Szefowie trzech państw arabskich, wchodzący w skład rady prezydenckiej Federacji

Republik Arabskich spotkają się w godzinach późniejszych, by wybrać szefa federacji, ustalając która ze stolic trzech państw będzie stolicą FRA, omówić skład rządu i Zgromadzenia Federalnego, przedyskutować wspólny program działania.

KOPENHAGA. — Wiceminister handlu zagranicznego ChRL, Czou Hua-min przybył na czele delegacji handlowej w poniedziałek do Kopenhagi.

LONDYN. — Cesarz Etiopii Haile Selassie udał się wczoraj z 7-dniową wizytą oficjalną do Pekinu.

KAIR. — Władze izraelskie wysiedliły z okupowanego zachodniego brzegu Jordanu i strefy Gazy kolejną grupę obywateli arabskich.

GENEWA. — Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) podała do wiadomości, że sprawdzono nowy sposób wykrywania rzęźączki: na podstawie analizy kropli krwi z palca.

PRAGA. — W niedzielę w Pradze zakończył obrady czwarty światowy kongres chrześcijan w obronie pokoju. W jego pracach brało udział 231 delegatów z 47 krajów.

Inauguracja roku w Studium Dziennikarskim

Wczoraj rozpoczęła się nauka w Studium Dziennikarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Kształcą się w nim przyszli dziennikarze na 2-letnich podyplomowych studiach stacjonarnych, zaś pracujący dziennikarze uzupełniają kwalifikacje na zaocznych studiach magisterskich.

Zyczenia pomyślnych wyników w pracy i nauce przesłał pracownikom studium i młodzieży członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski.

Na inaugurację roku akademickiego przybyli: kierownik Biura Prasę KC PZPR — Wiesław Bek, przewodniczący ZG SDP — Stanisław Molkowski, rzecznik prasowy rządu — Włodzimierz Janiurek, redaktorzy naczelni szeregu organów prasowych, radia i telewizji.

Wykład inauguracyjny „Świadomość społeczno-polityczna a środki masowego przekazu” wygłosił dr Józef Kądziel-ski.

W. Rogers: „Zachęcający postęp“

Sekretarz stanu USA William Rogers wskazał na „zachęcający postęp” w rokowaniach ze Związkiem Radzieckim w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

W swym przemówieniu na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ William Rogers stwierdził, że realizacja w pełni czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina zachodniego ma zasadnicze znaczenie dla złagodzenia napięcia w Europie. Apelowal on ponadto o „tymczasowe” rozwiązanie kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Omawiając konflikt między Indiami a Pakistanem, sekretarz stanu USA wezwał te kraje, by nie podejmowały decyzji zbyt pochopnie.

Próba porwania samolotu jordyńskiego

Jak donosi z Ammanu Agencja Reutersa, poinformowano tu o nieudanej próbie porwania samolotu królewskich linii jordańskich typu „Caravelle” leżącego do Bejrutu do Ammanu.

Samolot, na którego pokładzie znajdowało się 14 pasażerów, lądował bezpiecznie w Ammanie. Młody mężczyzna i dziewczyna, oskarżeni o próbę uprowadzenia samolotu zostali aresztowani.

Dziś 6 stron

W tym samym dniu burmistrzowie amerykańscy złożyli wizytę w Radzie Narodowej m. st. Warszawy.

Po południu delegacja zwiedziła stolicę, odwiedzając m. in. tereny, na których trwają prace przy odbudowie Zamku Królewskiego.

Dwa porozumienia

Od dawna wiadomo, że w epoce rakiet, automatycznych wyrzutni, systemów ostrzegawczych i innych tego typu urządzeń będących w dyspozycji wielkich mocarstw istnieje niebezpieczeństwo wybuchu poważnego konfliktu przez przypadek. Głośna była swego czasu historia uszkodzenia amerykańskich urządzeń ostrzegawczych na Alasce, kiedy to dowództwo USA wszczęło alarm, będąc przekonane, że rozpoczął się atak rakietowy ze strony ZSRR i dopiero meldunek obsługi, który dotarł drogą okrężną przez Kanadę do Waszyngtonu, wyjaśnił nieporozumienie.

Powstały już nawet na ten temat filmy. W jednym z nich na ekranie radarowym ukazywały się pewnego dnia ciemne punkciki sygnalizujące zbliżanie się wiązki rakiet. Kiedy nerwowo porucznik z obsługi zabierał się do składania meldunku o ataku atomowym na USA flegmatyczny sierżant sprawdził rzecz całą jeszcze raz, podchodząc po prostu bliżej do ekranu. Okazało się, że to... kilka much odbywało piaszczą wędrówkę po sklądanej taflę ekranu radarowego. Zadowolony porucznik czuł się zawiedzony — zniknęła szansa przejścia do historii. Sierżant dalej żuł gumę...

Choć zacząłem od anegdoty, to przecież rzecz jest niezwykle poważna, z czego zdają sobie sprawę wszyscy — polityka, niedopatrzenie, nadgorliwość jednego lub kilku ludzi i katastrofa gotowa. Dlatego też na całym świecie przyjęło z zadowoleniem wiadomość o podpisaniu w Waszyngtonie dwóch porozumień amerykańsko-radzieckich.

Pierwsze z nich dotyczy środków zmierzających do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej między USA i ZSRR, drugie zaś wspólnych kroków obu krajów mających na celu udoskonalenie linii bezpośredniej łączności ZSRR, USA. Uwaga lektura 9 artykułów pierwszego porozumienia pozwala prześledzić intencje obydwu układających się stron — chodzi tam z jednej strony o podjęcie środków, by zmniejszyć do minimum ryzyko wybuchu wojny przez przypadek, z drugiej zaś omawia się kroki, jakie należy podjąć w wypadku gdy zdarzy się coś, co nie leżało w zamiarze jednego z partnerów. Co wtedy zrobić?

Oto fragment artykułu 2 porozumienia: — W wypadku takiego incydentu strona, z której broń nuklearna jest to związane, podejmie natychmiast wszelkie wysiłki w celu zastosowania niezbędnych środków, zmierzających do unieszkodliwienia lub zniszczenia takiej broni w taki sposób, aby uniknąć wszelkich szkód.

Innymi słowy, jeśli jakaś rakietka wymknie się spod kontroli, wtedy jej właściciel zobowiązany jest ją zniszczyć zanim doleci na teren drugiego państwa. Ale już sam lot rakietki może zaalarmować stronę przeciwną, spowodować niebezpieczeństwo, ale brzemienne w skutkach kontrakcję. Co wtedy? Tu dochodzimy do drugiego porozumienia — do udoskonalenia „gorącej linii”, czyli bezpośredniej łączności między stolicami obydwu państw. Istnieje ona od czerwca 1963 roku, ale obecne porozumienie przewiduje dalsze jej udoskonalenie, wprowadza, obok kablowych i radiowych „gorących linii” także linie oparte o system łączności satelitarnej. Mają one być jakby „ostatnią instancją” — skoro może zdarzyć się coś nie zamierzonego, przypadkowego, to między czas i możliwość wyjaśnienia nieporozumienia zanim nabierze ono tragicznych rozmiarów. Temu właśnie mają służyć te „gorące linie”.

Po co to wszystko — mógłby ktoś zapytać. — Po co te ogromne arsenały i ryzyko wybuchu konfliktu przez przypadek? Czy nie prościej byłoby to zniszczyć, a tym samym zlikwidować niebezpieczeństwo? Logiczne pytanie. Rzecz jednak w tym, że chociaż ZSRR od lat podejmują wysiłki w celu doprowadzenia do poważnego rozbrojenia i likwidacji arsenałów atomowych, to w USA koła zimnowojenne, przemysł zbrojeniowy i generalizacja z Pentagonu ani słysząc nie chcą o takiej „katastrofie”, jaką w ich pojęciu byłoby powszechne rozbrojenie.

Dlatego też trzeba traktować oba porozumienia jako ważny etap na drodze zmniejszania napięcia międzynarodowego, jako niezbędne, o wielkim znaczeniu posunięcie w istniejących warunkach. Nie oznacza to oczywiście rezygnacji z poszukiwania rozwiązań bardziej radykalnych, co zresztą jasno wynikało z wypowiedzi min. Gromyki, po złożeniu podpisów pod obydwoma porozumieniami.

Jak skrócić cykl inwestycyjny?

(Dokończenie ze str. 1)

Mówiono o konieczności zasadniczego skoncentrowania sił i środków przy robotach budowlano-montażowych, o potrzebie tworzenia silnych przedsiębiorstw wykonawczych i ograniczania siatek rozproszonych placów budowy. Nie sposób wymieniać wszy-

skich dotychczasowych mankamentów procesu inwestycyjnego i konkretnych sposobów ich usuwania o jakich mówili dyskutanci. Warto jednak zwrócić uwagę na głos dyrektora d/s inwestycyjnych Huty im. Lenina — Adama Kunca, który stwierdził, że zmian wymaga całe nasze ustawodawstwo inwestycyjne, w którym nie

bierze się pod uwagę zróżnicowania poszczególnych inwestycji z punktu widzenia hierarchii ich ważności, które — jak powiedział — „zanim jest szczególnie, aby było dobre”. Uczestnikom procesu inwestowania trzeba zostawić margines na zdrowy rozsądek i uzasadnione ryzyko.

Nie można już również kieroować się niesuszną zasadą — o czym mówił m. in. minister przemysłu lekkiego Tadeusz Kunicki — że w pierwszych fazach budowy większość środków kieruje się na podstawowe obiekty, marginalnie traktując inwestycje towarzyszące, w tym również typu socjalnego, gdyż jest to jeden z zasadniczych powodów nieterminowego dochodzenia do projektowanych zdolności produkcyjnych.

Wreszcie warto podkreślić, że znaczna część dyskusyjantów zaprezentowała spojrzenie na problem usprawniania inwestycji nie tylko pod kątem doskonalenia środków technicznych, ekonomicznych i organizacyjnych, lecz w równej mierze — większego zainteresowania tą sprawą załóg robotniczych.

Mówił o tym m. in. dyrektor budowy elektrowni „Kozłenice” — Józef Zieliński, podając konkretne przykłady efektów, jakie dałoby np. bardziej elastyczne stosowanie funduszu plac w zależności od wykonanych zadań ponadplanowych.

Można stwierdzić, że spotkanie to wykazało — i podkreślił to na zakończenie Jan Szydłak, że chodzi o stworzenie nowego, racjonalnego systemu inwestycyjnego. Powinno on uwzględniać takie podstawowe zagadnienia, jak zmiany w samym sposobie planowania i programowania inwestycji, ich finansowania, organizacji wykonawstwa budowlanego, zarządzania procesami inwestycyjnymi. Systemu, który by zagwarantował jak najbardziej skuteczne i szybkie sposoby skracania cykli inwestycyjnych.

Chodzi również o to, aby stosowana dawniej metoda „krótkiego ołowia” — czyli „obcinania” inwestycji na pewnym etapie ich realizacji — została wyeliminowana, aby zamiast praktyki gruntownej przebudowy programu inwestycyjnego możliwe było wprowadzanie niewielkich tylko korekt.

Ustosunkowując się do tych głosów, które sugerowały, aby w tej 5-letniej ograniczyć maksymalnie lub nawet zrezygnować z nowych inwestycji, J. Szydłak podkreślił, że byłoby to błędne, zważywszy zwłaszcza na potrzeby przemysłu decydujących o zapośredzeniu rynku. Musimy przecież biorąc pod uwagę społeczny aspekt tego problemu zrealizować pilnie szereg nowych inwestycji, m. in. w przemyśle lekkim, meblarskim, rolno-spożywczym, a także materiałach budowlanych. Nie-może nadal pokutować niezrozumienie dla potrzeb inwestycji tzw. konsumpcyjnych.

Warto podkreślić, że niezależnie od wniosków zgłoszonych bezpośrednio w dyskusji, plenarne rady jest również wiele postulatów zmierzających do usprawnienia procesu inwestycyjnego zgłoszonych na piśmie. Wszystkie te wnioski opracuje specjalna komisja, powołana w czasie narady, komisja złożona zarówno z przedstawicieli organów centralnego zarządzania procesami inwestycyjnymi, jak i osób reprezentujących bezpośrednio wielkie plac budowy. Wnioski te będą stanowiły materiał dla prac Biura Politycznego KC PZPR, które — jak zapowiedział Jan Szydłak — zajmie się w niedługim czasie również problemem generalnego usprawnienia procesów inwestycyjnych.

Przed VI zjazdem

Łódzkie czyny

■ Załoga ZPDz „Olimpia” postanowiła wyprodukować dodatkowo 3 tys. sztuk poszukiwanych na rynku wyrobów

dziewiarskich o wartości przekraczającej 800 tys. zł.

■ 35 tys. ton materiałów budowlanych przewiozło w ciągu trzech ostatnich niedziel załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa. Wartość tego czynu osiąga 1 mln zł, wzięło w nim udział 800 pracowników.

■ Pracownicy Oddziału Państwowych Wydawnictw Naukowych w Łodzi w dniu 24 września niwelowali w czynnie społecznym terenie w rejonie ul. Dworkowskiej i Odolanowskiej, tudzież porządkowali trawniki.

■ Szczególnie istotne dla Łodzi jest zobowiązanie pracowników Hydrobudowy-6, zatrudnionych na budowie stacji uzdatniania wody. Postanowiono do końca bieżącego roku wykonać dodatkową produkcję budowlano-montażową wartości 2,5 mln zł oraz przyspieszyć udogotwienie frontu robót następnym wykonawcom.

Do podobnych czynów wzywa załoga Hydrobudowy-6 wszystkich wykonawców zatrudnionych przy budowie wodociągu Łódź — Sulejów. (sp)

Nowy rok akademicki... nauczycieli

Wczoraj zainaugurowało uroczyste swoją działalność powołane w tym roku Zaoczne Wyższe Studium Nauczycielskie w Łodzi, na którym swoje kwalifikacje pedagogiczne uzupełniać będzie ponad 180 nauczycieli — w większości z łódzkich szkół. Studium przewidziane jest bowiem dla tych pracowników oświaty, którzy mają już ukończono 2-letnie Studium Nauczycielskie i pragną zdobyć wyższe wykształcenie zawodowe, m. in. na kierunku filologii polskiej, rosyjskiej, matematyce i fizyce. (sl)

Brandt przeświadczył o ratyfikacji układów

Rezolucja Zjazdu SPD Bawarii

KANCLERZ NRF WILLY BRANDT JEST PRZEŚWIADCZONY, ŻE BUNDESTAG RATYFIKUJE UKŁADY ZAWARTÉ PRZEZ NRF Z POLSKĄ I ZSRR.

„Zakładam — powiedział on — że ratyfikacja tych układów jest zapewniona”. Szef rządu zachodniemieckiego przemawiał w niedzielę na zjeździe krajowym bawarskiej SPD w Immenstadt powiat Allgäu.

Dotychczas — jak podkreślił on — rząd federalny nie ponosił porażki w żadnym głosowaniu przeprowadzonym w Bundestagu. Brandt zaprzeczył tym samym wnioskowi wycofniętym z wywiadu udzielonego rozgłośni „Sueddeutscher Rundfunk” przez rzecznika rządu Conrada Ahlensa. Wniosek ten — jak podkreślił Brandt — wynikał z hipotetycznych rozważań w związku z „nierealnym pyta-

niem” dotyczącym możliwości utworzenia nowej „wielkiej koalicji”.

Nie musimy się obawiać przedwczesnych nowych wyborów — powiedział Brandt, dodając — że gdyby uznał je za konieczne, sam powie o tym.

W jednogłośnie uchwalonej rezolucji zjazdu bawarskiej SPD popęcił kampanię prowadzoną przez przewodniczącego bawarskiej CSU i jego reakcyjnych pomocników „przeciwko porozumieniu Republiki Federalnej z państwami wschodnioeuropejskimi i NRD”. Rezolucja stwierdza, że społeczeństwo Bawarii nie popiera tej kampanii Straussa.

Sadat na czele FRA

Jak podaje agencja MENA, prezydent Egiptu, Anwar Sadat został wybrany przewodniczącym Rady Prezydenckiej Federacji Republik Arabskich.

Wyboru Sadata dokonała rada prezydencka na posiedzeniu odbytym w poniedziałek. W skład rady wchodzi prezydenci arabskich republik Egiptu, Libii i Syrii.

Barzel

przewodniczącym CDU

Przewodniczącą frakcji CDU → CSU Rainer Barzel został wybrany przez zjazd CDU w Saarbruecken na stanowisko przewodniczącego CDU.

Barzel, który ma 47 lat, jest najmłodszym z dotychczasowych przywódców tej partii. Po raz pierwszy na tegorocznym zjeździe ubiegało się o ten urząd dwóch kandydatów: Barzel oraz premier Nadrenii-Palatynatu Helmut Kohl.

Pierwsze „Syreny” z Bielska

Ekipy monterskie Wytwórni Sprzętu Mechanicznego „Pommo” w Bielsku-Białej, przeszkolone w Fabryce Samochodów Osobowych na Zeranin, przystąpią w tym miesiącu do montażu samochodów „Syrena”.

Zakład opuścił pierwsza partia 20 wozów, wykonanych w oparciu o dostawy podzespołów z Zeranin. Do końca br. w Bielsku zmontuje się 120 samochodów.

Piękna pogoda i... seria wypadków

Bardzo wielu zmotoryzowanych turystów skorzystało w czasie ostatniego weekendu z pięknej pogody i wyruszyło poza miasto. Wzmógł się ruch drogowy na szosach przyniósł duży liczbę wypadków spowodowanych jak zwykle nieuwagą, nadmierną szybkością i stanem nietrzeźwym zarówno kierowców jak i przechodniów.

Jak informuje Komenda Główna Milicji Obywatelskiej w czasie ostatniej soboty i niedzieli wydarzyło się na terenie całego kraju 277 kolizji drogowych, z czego 38 bardzo poważnych, 18 osób zginęło, a 46 odniosło obrażenia.

Nagroda... byczy ogon i uszy...

W stołecznej Jugosławii Belgradzie zorganizowana została pierwsza corrida w tym kraju i to z udziałem słynnego matadora Luisa Miguela Dominguina.

Pierwsza walka, którą stoczył matador, nie była dlań zbyt fortunna, bowiem przez kilka sekund wisiał na rogach byka. Dominguin zdołał się jednak uwolnić z opresji i zakończyć zwycięsko pojedynek z bykiem. W nagrodę otrzymał jego ogon i uszy.

Cholera w Berlinie zach.

W Berlinie zachodnim zanotowano przypadek zachorowania na cholere. Chory przebywał do 1 października w Hiszpanii.

◆ Na ul. Dąbrowskiego przy Koszaka tramwaj linii 16/2 uderzył w samochód ciężarowy IO-8711.

◆ Nieuszanowanie pierwszeństwa przejazdu przez samochód „Gaz” 19-60 CA na Al. Kościuszki przy Mickiewicza było przyczyną zderzenia z „Nysą” IW 4050.

◆ O godz. 17 na ul. Aleksandrowskiej przy Szparagowej Skoda 08-84 IB potrafiła Jerzego G.

◆ Sławomir G. (l. 24) wbiegł raptem na jezdnię i został potrącony na ul. Ziębskiej 208 przez „Stara” 13-22 IS.

◆ Na ul. Przybyszewskiego 24 Stanisław J. (l. 23) wpał pod Zastawę IR 57-22, doznając obrażeń.

◆ Na ul. Aleksandrowskiej przy Traktorowej tramwaj linii 26/9 uderzył w tył pociągu 44/7. Genowefa J. i Stanisław N. doznali ogólnych obrażeń.

◆ Tragicznie zakończyła się jazda na stopniach tramwaju linii 14/3 na ul. Dąbrowskiego 14 dla 25-letniego Zdzisława S., który dostał się pod wóz do czepny doznając zmiążdżenia obu nóg.

◆ Na ul. Zachodniej 97. Irene S. wpała pod Flata IR 27-54 doznając poważnych obrażeń. (cia)

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Wydarzenia piłkarskie Nadal bez optymizmu

Sledząc ostatnie występy polskich piłkarzy na arenie międzynarodowej nie można oprzeć się wrażeniu, że w tej dyscyplinie sportu zarysował się u nas dosyć poważny regres. Nawet wysokie zwycięstwo reprezentacji Polski nad Turcją, notabene uzyskane w słabutkim stylu i z nie najlepszymi przeciwnikami, nie może załagodzić przykrego wrażenia o klęskach naszych drużyn klubowych w Pucharze Europy i Pucharze Zdobywców Pucharów.

W porównaniu z latami ubiegłymi jest to poważny krok wstecz polskiego piłkarstwa. Na ostodę pozostały pewne sukcesy w rozgrywkach UEFA, ale przecież ranga tych rozgrywek jest znacznie niższa niż spotkań PE i PZP.

Bez optymizmu patzymy więc na perspektywę oczekujących nas spotkań z NRP.

Mecz ten będą najwłaściwiej sprawdzianem możliwości polskich piłkarzy, najpoważniejszym od kilku lat egzaminem naszej kadry.

Również bez optymizmu kształtują się perspektywy łódzkiego piłkarstwa. Dwie drużyny klubowe naszego okręgu Włókniarz Pabianice i Start od paru kolejek opuściły górne rejonry tabeli i wykazują tendencje kryzysowe. Obserwując spotkania obu tych drużyn nie dziwnym jest, że coraz mniej kibiców wędruje na stadiony w Pabianicach i przy ul. Teresy. Styl gry, prezentowany przez te zespoły nie zadowala nie tylko najwybredniejszych konsekwentów piłkarskich, ale i tych, którzy nie bardzo na płce się znają. Również trudno mówić o sukcesach drużyn naszego okręgu w lidze międzywojewódzkiej.

W sumie więc polskie i łódzkie piłkarstwo nadal reprezentuje słabutki poziom. Ciekawe, jak długo jeszcze trwać będzie ten stan rzeczy? (ms)

Dzisiaj zakończenie sezonu kolarskiego w Helenowie

Dzisiaj o godz. 16.30 odbędzie się wyścigi kolarskie na torze w Helenowie, zorganizowane na zakończenie sezonu sportowego. Program przewiduje start: seniorów, juniorów i młodzików w wyścigach amerykańskich. Początek o godz. 16.30.

Hokeiści ŁKS grają z Finami

Jak już informowaliśmy, do Łodzi przybyła drużyna hokeistów z Finlandii — Oulun Karpat. Zespół fiński jest mistrzem grupy północnej tamtejszej ligi.

Goście rozegrają w Łodzi dwa spotkania z hokeistami ŁKS. Mecze odbędą się dzisiaj i jutro w Pałacu Sportowym, a ich początek każdego dnia o godz. 17.30. (m)

Wyniki zawodów strzeleckich WKZZ, ZW, LOK i „DL”

W XII zawodach strzeleckich zorganizowanych przez WKZZ, ZW LOK i „DL” uczestniczyły zespoły niemal ze wszystkich powiatów z wyjątkiem: Łowicza, Wieruszowa, Pajęczna, Bełchatowa i Łasku.

Oto wyniki: 1) Pabianice — 800 pkt., 2) Zduńska Wola — 790 pkt., 3) Łódź-Polesie — 784 pkt., 4) Łódź-Sródmieście — 778 pkt., 5) Piotrków — 768 pkt., 6) Łódź-Bałuty — 763 pkt., 7) Łódź-Górna — 702 pkt., 8) Brzeziny — 678 pkt., 9) Łódź-powiat — 655 pkt., 10) Sieradz — 655 pkt. (m)

Indywidualnie kobiety: 1) B. Szkobel — 90 pkt., 2) M. Komorowska — 86 pkt., 3) D. Bednarek — 85 pkt. Mężczyźni: 1) E. Koleta — 94 pkt., 2) K. Szadzisz — 92 pkt., 3) G. Ulanowski — 88 pkt.

Na otwarciu imprezy m. in. przybyli: ptk J. Ciałkowski, prezes B. Siliński, ptk L. Janowski, dyr. E. Szewczyk i L. Bryszewski.

Ostateczne podsumowanie wyników i wroczenie pucharów nastąpi po 20 października.

KRONIKA WYPADKÓW

◆ Świadkowie uderzenia wiśniewo „Syreny” IP 36-75 w dniu wczorajszym ok. godz. 20.10 na ul. Świerczewskiego przy Gdańskiej prosił się o zgłoszenie się do WKRD MO (ul. W. Bytomskiej 60) p. 17 tel. 516-62.

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie o charakterze zmiennym. Możliwość przelotnego opadu. W nocy temperatura ok. 0 stopni C w dzień ok. 10. Wiatry umiarkowane i porywiste z kierunków północnych. Jutro nadal chłodno. Dziś słońce zajdzie o 17.10, a jutro weździe o 5.48. (Imieniny: Placyda i Apollinariusz)

Ikebana

Jak już informowaliśmy, ostatnio w sali konferencyjnej Domu Technika odbył się niecodzienny pokaz japońskiej sztuki układania kwiatów Ikebana, prezentowany przez nauczycielki ze szkoły Ohara, panie Yoko Konishi i Junko Oota.

Na zdjęciu: wspiane kompozycje kwiatowe zademonstrowane przez japońskich mistrzów trudnej sztuki Ikebany. (J. Kr.)

Foto: L. Olejniczak



Harcerski czyn przedziadowy

DROGA — Dobra Robota Gospodarzy

DROGA — Dobra Robota Gospodarzy — pod takim kryptonimem 24 października br. zuchy harcerze łódzcy przystąpią do realizacji zobowiązania podjętego przez Chorągiew Łódzka ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich na cześć VI Zjazdu partii.

W ramach tego czynu przedziadowego młodzież harcerska dokona na 1.600 łódzkich ulicach szczegółowej inwentaryzacji urządzeń drogowych ich stanu. Inwentaryzacja obejmie

także zadrzewienie, oświetlenie, nawierzchnię, oznakowanie ulic i znaki drogowe na terenie całego miasta.

W chwili obecnej trwają intensywne przygotowania we wszystkich łódzkich drużynach ZHP do akcji „DROGA”. Jej uczestnicy będą mogli wziąć udział w błyskawicznym konkursie dotyczącym znajomości ruchu drogowego organizowanym przez Chorągiew Łódzka ZHP. Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miasta MO, redakcja „Dziennika Łódzkiego” i Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia.

23 października br. w programie Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia zostanie nadana pierwsza część zadań konkursowych dla harcerzy ze szkół podstawowych i średnich. Drugą część konkursu dla harcerzy i zuchów zamieści „Dziennik Łódzki” w dniu 24 października. W tym samym dniu zostanie wydrukowany kupon konkursowy, który uczestnicy akcji „DROGA” po wypełnieniu złożą w Komendzie Hufca ZHP wraz z meldunkiem o wykonaniu czynu przedziadowego. Kupon konkursowy zuchów i harcerzy, którzy prawidłowo odpowiedzieli na pytania, wezmą udział w losowa-

Inwentaryzacja ok. 1.600 ulic

Błyskawiczny konkurs dla uczestników akcji

W ramach tego czynu przedziadowego młodzież harcerska dokona na 1.600 łódzkich ulicach szczegółowej inwentaryzacji urządzeń drogowych ich stanu. Inwentaryzacja obejmie także zadrzewienie, oświetlenie, nawierzchnię, oznakowanie ulic i znaki drogowe na terenie całego miasta.

Interesująca impreza na fundusz odbudowy Zamku

Jak już informowaliśmy, zarząd zakładowy ZMS Łódzkich Zakładów Kserotechnicznych wraz z kolem Młodzieży Wojskowej zorganizowały celem poparcia akcji odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie — turniej sportowo-rozrywkowy i sportowo-obronny. Ogółem w zawodach — które zostały rozłożone na 3 etapy wzięło udział 190 osób. Ostatnio w klubie „Mikron” odbyło się uroczyste podsumowanie zawodów połączone z konkursami i loterią fantową, z której dochód został przeznaczony na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Zebrano na ten cel 730 zł. Pieniądze te zostaną przekazane do naszej redakcji, która prowadzi akcję wpłat na ten patriotyczny cel.

W czasie uroczystego podsumowania zawodów przeprowadzono m. in. szereg konkursów. Zespołowo zwyciężył zawodnicy z kół Młodzieży Wojskowej uzyskując 138 punktów, podczas gdy ZMS-owcy z Łódzkich Zakładów Kserotechnicznych 133 punkty.

Nowy rok pracy w WAM

14 rok pracy i nauki rozpoczęli w niedzielę żołnierze-studenci i kadra dydaktyczna jedynej w naszym kraju uczelni tego typu — Wojskowej Akademii Medycznej. W uroczystości złożenia przysięgi żołnierskiej przez słuchaczy I roku studiów i inauguracji roku akademickiego udział wzięli: szef służby zdrowia MON — gen. bryg. prof. dr Wł. Batekowski, sekretarz KW PZPR — F. Kociński, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi K. Krassowski, Rektor uczelni, gen. bryg. prof. dr W. Easiński przedstawił zebrany dorobek uczelni. W ciągu 14 lat wykształciła ona wielu specjalistów z różnych dziedzin medycznych i wojskowo-medycznych. Wiele z opublikowanych przez naukowców WAM prac weszło do dorobku światowej medycyny. (er)

Śmierć pod kapeluszem

W Europie występuje około 3.000 rodzajów grzybów, z tego tylko ok. 20 trujących. Jak odróżnić grzyby trujące od jadalnych? Po prostu trzeba grzyby znać. Na wystawie pokazano ponad 100 gatunków grzybów, w tym 13 trujących. Wyeksponowano zestaw gatunków trujących, mylnych z innymi grzybami. Wśród nich znalazł się najbardziej zjadliwy grzyb — muchomor sromotnikowy, który można pomylić z gąską zielonką lub gołąbkami. Grzyb ten, niestety, bardzo często występuje w lasach naszego województwa, a dawką śmiertelną jest jeden jego egzemplarz. Trujący jest też muchomor czerwony. Natomiast inny muchomor czerwony należy do jadalnych, ale trzeba go dobrze znać. Między innymi na Węgrzech jest wielkim psysmakiem. Ciekawostką — borowik szlachetny w Szwajcarii jest grzybem niejadalnym. Szatan — grzyb trujący, o którym słyszy się często, występuje w naszym rejonie niezwykle rzadko.

Jest w naszych lasach mnóstwo grzybów jadalnych, których nie zbiera się. Do nich należy np. gasówka naga czy kuszczak ziemny lub lejkówka wonna, racznica anyżkiem. Na te grzyby m. in. zwracają uwagę zwiedzających oprowadzających po wystawie. Przede wszystkim jednak wskazują na to, gdzie kryje się niebezpieczeństwo. Wystawa (przy ul. Piotrkowskiej 102) czynna od soboty, cieszy się ogromnym powodzeniem. Zwiedzają ją wszyscy, począwszy od przedszkolaków do emerytów. Wczoraj odbył tu również zjścia studenci IV roku biologii UL (na zdjęciu).

Na miejscu zorganizowano również sprzedaż literatury o grzybach. M. in. atlas i reprodukcje. Słyszałyśmy na wystawie opinie, że ekspozycja jest bardzo pożyteczna i wskazane byłoby, aby podobne wystawy odbywały się w terenie. Wielu naszych Czytelników zwracało uwagę na potrzebę zorganizowania w Łodzi punktu konsultacyjnego w niedzielę po obiedzie, gdy najwięcej osób wraca z grzybobrania. Istniejąca poradnia przy Stacji San.-Epid. czynna jest codziennie w godzinach 7.30-14.30, ale oprócz niedziel. Wskazane byłoby także szkolenie grzybobornców, którzy powinni towarzyszyć zorganizowanym grupom udającym się na grzybobranie.

Dziś ostatni dzień wystawy. Wszystkich, którzy jej nie widzieli, zachęcamy do obejrzenia. Wstęp jest wolny. A może udałoby się przedłużyć ją jeszcze o kilka dni? Wczoraj np. grupa studentów udała się na grzybobranie po nowe eksponaty. (Kas)

Foto: L. Olejniczak

W przededniu Święta Wojska Polskiego

W bieżącym roku, już wkrótce obchodzimy 28 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego. Tradycyjnie już obchodzimy przy tej okazji „Tydzień Ligi Obrony Kraju” przypadający między 8 i 12 bm.

Zarząd Wojewódzki LOK, Zarząd Okręgu ZBoWiD, ZŁ ZMS i Komenda Garnizonu WP przygotowują w związku z tym szereg imprez. I tak 11 bm. w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się uroczysty koncert orkiestry garnizonowej WP z udziałem artystów scen łódzkich. Tego

samego dnia złożone zostaną pod Pomnikiem Braterstwa Broni i przy Grobie Nieznanego Żołnierza wieniec i wianki kwiatów. ZAS przed południem przewodniczący wydziału bojowego i aktywiści KMW spotkają się z aktywem ZMS.

Następnego dnia, we wtorek w Operetce przy ul. Północnej wystąpi z specjalnym programem „Wesoły Autobus”. Specjalny program obchodów przygotowała łódzka organizacja ZMS. Odbędzie się z inicjatywą ZZ tej organizacji szereg spotkań w fabrykach i instytucjach z oficerami WP, działaczami LOK i ZBoWiD, weteranami II wojny światowej. Podobne spotkania odbędą się też w zarządach dzielnicowych ZMS, a także w przedsiębiorstwach i szkołach naszego województwa. Liga Obrony Kraju, która liczy aktualnie ponad 140 tys. członków w Łodzi i województwie, przygotowuje się do tegorocznej święta szczególnie starannie. Propagować się będzie dorobek organizacji zarówno w zakresie szkolenia dla potrzeb samoobrony i służby w WP, a także upowszechniać rozmaite formy działalności na rzecz społeczeństwa, z których organizacja jest sławna szczególnie w środowiskach poniżej powiatu (np. kluby motorowe na wsiach).

Zwycięzcy sprawnej jazdy samochodem ciężarowym

W ub. niedzielę odbył się na Pl. Zwycięstwa III konkurs sprawności kierowców zawodowych. Wzięło w nim udział 8 przedsiębiorstw, 12 drużyn i 50 zawodników. Stariowały wyłącznie samochody ciężarowe.

W konkurencjach indywidualnych w klasie samochodów ciężarowych do 1 tony I miejsce zdobył Br. Fryczek — z Miejskiego Przedz. Transp. Bud. Kom., II — J. Młodziejewski z Łódzkiego Okr. Zakł. Gazownictwa, III — R. Denys z Przedz. Transp. Sam. „Łączność nr 7”.

W klasie samochodów ciężarowych do 4 ton I miejsce uzyskał — K. Tyszkiewicz z Łódzkiego Okr. Zakł. Gazownictwa, II — J. Pongowski z Przedz. Transp. Samoch. „Łączność nr 7” i III — Z. Olubek z Przedz. Transp. Handl. Wewn. nr 3.

W klasie samochodów ciężarowych ponad 4 tony I miejsce — J. Dąbrowski z PSS „Społem”, II — T. Majchrzak z PTHW nr 2, III — B. Niewiadomski z PSS „Społem”.

Wyniki zespołowe: I miejsce Łódzkie Okr. Zakł. Gazownictwa (Targowa 18) w składzie: K. Tyszkiewicz, J. Młodziejew-

Wyjaśnienie Prokuratury i MO

W związku z notatką pt. „Skandaliczne zamieszanie” zamieszczoną w niedzielnym „DL” Prokuratura i MO Bałuty informują:

30. IX. br. o godz. 17 oficer dyżurny miasta otrzymał wiadomość, że lokatorka posesji nr 35 przy ul. Limanowskiego Teresa J. od 2 tygodni nie wychodzi z mieszkania. Na miejsce wysłano ekipę funkcyjną z MO, którzy stwierdzili, że w łóżku leży zwłoka kobiety. Po przeprowadzeniu niezbędnych czynności śledczych wezwano kolumnę transportu sanitarnego. Pracownicy kolumny oświadczyli, że zabiorą zwłoki po dokonaniu dezynfekcji. Następnego dnia zgłosił się ojciec zmarłej, który oświadczył, że zajmie się pogrzebem córki. W Prokuraturze wydano mu zezwolenie na pochowanie zwłok oraz klucze do mieszkania i zabezpieczone przedmioty.

Tegoż dnia KM MO przekazała dokumenty zmarłej do Wydziału Zdrowia i Op. Społ. DRN-Bałuty.

2. X. br. w godzinach południowych zwłoki pochowano.

* * *

Publikując to wyjaśnienie wyrażamy nadzieję, że w podobnych wypadkach (oby ich nigdy nie było) wszystkie czynności urzędowo-sanitarne powinny być przeprowadzane w błyskawicznym tempie.

NA POLKACH KSIĘGARNI

PRZEWODNIKI

W. Plechocki — Ostródzko-elbiąski szlak wodny. SIT 1971 r., str. 80, 21 12.

Z. Cieślukowski — Kolobrzeg i okolice. SIT 1971 r., str. 75, 21 12.

J. Górewicz — Kanał Augustowski jego dzieje i przyszłość. WP 1971 r., str. 140, 21 10.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 93
Straż Pożarna 08, 66-41, 595-55, 17, 19, 30, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 97

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Aida”
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Szczęście Franca”
NOWY — nieczynny
MŁA SALA — godz. 20 „Rodeo”
JARACZA — godz. 16 „W pustyni i w puszczy”, godz. 19 „Szlakanka wody”
TEATR 7.15 — godz. 15. 19.15 „Gwałt, co się dzieje”
OPERETKA — godz. 19 „Bał w operze”
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 10 „Nowe przygody Pifa”

MUZEJA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11-19
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-16
HISTORIA WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
ARCHEOLOGICZNA i Etnograficzne (Pl. Wolności 14) godz. 12-18

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-17 (kasa czynna do godz. 18)

KINA

BAŁTYK — „Oblawa” od lat 18 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15
LUTNIA — „Tristana” (wł.) od lat 18 godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Motodrama” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

WISLA — „Przywilej” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁOKNIARZ — „Wyzwolenie” od lat 14 (radz.) godz. 10, 14, 18
WOLNOŚĆ — „Oblawa” od lat 18 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Arabeska” od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLLOWY-LEITNIE — „Beatrice Cenci” od lat 18 (wł.) g. 18.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LEITNIE — „Cyrk strażniców” (USA) godz. 18.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLLOWY — „Kobieta kot” od lat 16 (jap.) godz. 13.30, 17.45, 20
STUDIO — „Incydent” od lat 18 (USA) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — „Kryżacy” od lat 11 (pol.) godz. 10, 13.30. Pożegnanie z tytułem „Człowiek, którego już nie ma” od lat 16 (USA) godz. 17, 19.30
TATRY — Bajki „Czerwony Kapturek” godz. 15. Festiwal filmów turystycznych. Plebiscyt widzów godz. 16 „Smarokula” od lat 16 (pol.) godz. 18 „Winnetou wśród sępów” od lat 11 (NRF-jug.) godz. 20
CZAJKA — „Zazie w metro” (fr.) od lat 14 godz. 17 „Nasza zwiadowana rodzinica” (czeski) od lat 14 godz. 19
DKM — „Zamdam się żeni” (fr.) od lat 11 godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
LDK — „Nie lubię poniedziałku” (pol.) od lat 11 godz. 14.15, 16.45, 19.30

GDYNIA — „Miraż” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA — „Spojrzeńcie na Wrzesień” od lat 14 (pol.) godz. 16, 17.45, 19.30
1 MAJA — „Hibernatus” od lat 11 (franc.) godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Michał Waleczny” (rum.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 20
MUZA — „Jeszcze słychać śpiew i rżnię koni” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
OKA — „Pogromca zwierząt” (rum.) od lat 14 godz. 12.30, 15 „Boom” (ang.) od lat 18 godz. 10, 17.30, 20
POLESIE — „Spartakus” (USA) cz. I i II godz. 17
POPULARNE — „Próba terroru” (USA) od lat 14 godz. 14, 16.30, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Modelka” (węg.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
POKOJ — „Miecz dla króla” od lat 7 (USA) godz. 16, 17.45 „Oblizcie” od lat 16 (węg.) godz. 19.30
PIONIER — „Winnetou i Apaczci” od lat 11 (jug.-NRF) godz. 15.30, 17.45 „Komisarz Pepe” od lat 16 (wł.) godz. 20
REKORD — „Banda Asa Kier” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA — „Powiększenie” od lat 16 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
SOJUSZ — „Nieśmiertelny Filip i Flap” od lat 11 (USA) godz. 17, 19
STOKI — „Cyrk bez granic” od lat 11 (rum.-franc.) godz. 17 „Okruchy życia” od lat 16 (franc.) godz. 19
SWIT — „Prom” od lat 11 (pol.) godz. 10, 11.45, 13.30

„Kleopatrac” od lat 14 (USA) godz. 15.15, 18.45

DYŻURY APTEK

Kilńskiego 138a, Pl. Pokoju 8, Piotrkowska 95, Pl. Kościelny 8, Cieszkowskiego 5, Folińskiego 1, Obr. Ślągogradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — działość Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — z działości Śródmięscie, poradnie „K” ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM — ul. Fornalskiej 37 — działość Poleście, poradnie „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf — ul. Lagiewnicka 34/36 — działość Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przędzalnica 7/9 — działość Widzew.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczańska 193)

Chirurgia ogólna — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczańska 193)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 7a)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 5)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia izolecya — Instytut Pediatry (Sborna 36/50)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Lato kolejarskiego trudu i pasażerskich nadziei

Ponad 1 miliard 100 milionów pasażerów i około 460 mln ton ładunków przewieźć mają nasze koleje w roku 1975. Zatem pociągi w najbliższych czterech latach, aby sprostać tym zadaniom, powinny być szybciej i sprawniej. Potrzebna będzie dobra organizacja kolejarskiej pracy i nowe środki techniczne.

Po chudych latach i dość skąpych przydziałach środków na inwestycje, PKP otrzymują w tej pięcioletniej perspektywie o kilkadziesiąt procent nakłady na inwestycje budowlano-montażowe. Większym zadaniem towarzyszy więc wzrost środków. Jest to z jednej strony dla naszego kolejniarstwa bardzo pocieszające, z drugiej mocno kłopotliwe. Wiele bowiem zadań inwestycyjnych trzeba będzie realizować tak, by nie kolidowały ze zwiększonymi zadaniem przewozowymi, by roboty na żelaznych szlakach nie hamowały i nie opóźniały ruchu na licznych magistralach.

NOWA SIEĆ I NOWE TRAKCJE

Geografia inwestycji kolejowych jest rozległa i bogata. Jeszcze w tym kwartale ruszą pierwsze pociągi nową linią Kozłów - Koniecpol, która połączy bezpośrednio Kraków z Częstochową, omijając przeciętną trasę kolejową Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. Przekazie się też do eksploatacji nowe odcinki na tzw. linii sarkowej oraz na południowej obwodnicy Śląska, zelektryfikuje dwa dalsze magistrali wschód - zachód: Pilawa - Łuków oraz Czechowice - Oświęcim - Spytakowice. Zakończy one elektryfikację siódmej już linii wylotowej ze Śląska oraz drugiego połączenia z Krakowem.

W najbliższym czteroleciu przewiduje się budowę 270 km nowych i trzech torów oraz budowę 330 km nowych linii i łącznic. Duże znaczenie eksploatacyjne będzie miała budowa, rekonstrukcja i elektryfi-

kacja linii, które odciążą sieć kolejową Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego i węzła warszawskiego. Węgiel z kopalni ROW będzie mógł być wywożony we wszystkich kierunkach z ominięciem GOP, a odbudowana i zelektryfikowana wschodnia linia warszawska, odciążą węzeł stacyjny od pociągów dalekobieżnych.

W latach 1972-1975 rozpocznie się generalną rozbudowę i modernizację głównych

Aby pociągi toczyły się szybciej

stacji rozrządowych. Wstępem do tego będzie budowa prawie 300 km nowych torów stacyjnych. W pierwszym etapie nowe obiekty rozrządowe zbuduje się na stacjach: Lublin - Tatarski, Łódź - Olechów i Warszawa - Praga.

Kolej otrzyma nowoczesny tabor. Przewidziana jest dostawa blisko 57 tys. nowych wagonów towarowych oraz około 3300 wagonów osobowych elektrycznych i spalinowych dla ruchu dalekobieżnego i podmiejskiego. Zakupie się również 550 spalinowych i 380 elektrycznych lokomotyw.

Jednym z najistotniejszych warunków poprawy pracy kolei jest nadrobienie opóźnień w remontach torów. Pozwoli to zwiększyć bezpieczeństwo i podnieść szybkość na wielu magistralach PKP. W tej

pięcioletniej wymieni się szyny na długości 6700 km, w tym blisko 3 tys. km torów ułożonych z szyn typu S-60, pozwalających na zwiększenie ciężaru ładunków i zapewniających bezpieczną, szybszą jazdę pociągów.

CO NAM TO DA?

Pociągi dalekobieżne osiągać mają w ruchu pasażerskim na niektórych trasach nawet do 160 km/godz., pociągi towarowe pospieszne do 120 km/godz., zaś zwyczajne do 90 km/godz.

Nowoczesne urządzenia zabezpieczenia ruchu i sterowania pozwolą usprawnić rotację wagonów towarowych, pełniej wykorzystywać tabor. Dzięki trakcji elektrycznej i spalinowej odpadnie potrzeba dodatkowego przestoju dla zasilania lokomotywy. Wprowadzenie sprzęgów samoczynnych usprawni toczowanie składów. Nowe, ciężkie lokomotywy i szyny pozwolą zwiększyć ładowność pociągów. W sumie więc stworzone zostaną warunki, by przewozić więcej i sprawniej.

Nowy tabor pasażerski, budowa nowych dworców podnoszą znacznie jakość kolejarskich usług. Będziemy podróżować nie tylko szybciej, ale i wygodniej.

Efektów lepszej pracy naszej kolejki winny być odczuwalne jeszcze w bieżącym pięcioletniu. Nie zapomnijmy jednak, że bieżące inwestycje nie są pomyslane jako zespół doraźnych zabiegów, lecz jako jeden z etapów dalekosiędnego programu rozwoju transportu. Na roku 1975 okres modernizacji kolei się nie kończy. Dalej prowadzone będą prace nad nowoczesną organizacją przewozów ładunków i wielkich kontenerów, płyt ładunkowych i pakietów nad pełną obsługą transportowo-spedycyjną klientów PKP, nad automatyzacją podstawowych procesów eksploatacji.

JERZY SOKOŁOWSKI

ZASTANÓWIAMY SIĘ!

W NIEDZIELNYM NUMERZE „DZIENNIKA”, W RAMACH NASZEJ STAŁEJ ANKIETY ZAMIESCILIŚMY PYTANIE: „CO BYM ZROBIŁ, GDYBYM BYŁ DYREKTOREM MPK?” DZIŚ ZAMIESZCZAMY PIERWSZE Z OGROMNEJ ILOŚCI LISTÓW, JAKIE DO NAS NAPŁYŃY.

GŁOS KIEROWCY MPK

Szanowna Redakcjo!

Jestem kierowcą autobusów MPK i to już od kilku lat. Od początku też obserwuję jak pracuje warsztat, w którym nasze autobusy są codziennie przeglądane i naprawiane. Niestety bardzo często robią to młodzi chłopcy, świeżo poszkoleni i nie tylko, że nie zawsze radzą sobie z tą trudną pracą, ale i nie są związani ani z naszym przedsiębiorstwem, ani z tą pracą jaką mają wykonywać.

Nie wszystko też co potem widzą pasażerowie, nie poręczą się podkręcając w środku wozu, że ściany wewnątrz są pobrudzone to jest wina chuligańców, którzy niszczą tabor. Często, niestety te braki powstają w warsztacie na skutek niedbałości. Myślę, że powinno się zwiększyć nadzór nad poszczególnymi pracownikami warsztatu, szczególnie młodymi i dać ich pod opiekę starszym, którzy znają robotę i ją szanują.

L. L.
(nazwisko i adres znane redakcji)

MIESZKAM W TUSZYNIE

I codziennie do pracy i z pracy jeżdżę tramwajem i to najczęściej w tak zwanych „szczytach”. Jest to chyba jedyna linia tramwajowa, na której od przedwojny nic się nie zmieniło, tylko tyle chyba, że jeżdżę się dziś parę minut krócej jak przedtem. Ale za to w gorszych warunkach.

Jak ludzie wyjdą z pracy to się robi taki tłok po południu albo wieczorem, że się ruszyć nie można a czasem ludzie zostają na przystankach. A jak już przyjdzie zima i każdy się grubo ubierze to się robi jeszcze gorszy tłok. I tak jest od lat i nikt się jakoś tym nie martwi, że do pracy człowiek przychodzi już zmęczony, wygnieciony, a jak wraca do domu to się jeszcze bardziej męczy.

Czy nie można by tu coś pomóc - kupić jakieś większe wagony na linię dojazdową, bo podobno na innych jest tak samo: do Osorkowa albo Zgierz czy Aleksandrowa. Te małe miejskie wagony tutaj nie zdają egzaminu. Albo może by uruchomić przez cały dzień dodatkowe wagony do Marysina czy do Chocianowic, tak jak kiedyś jeździły. Coś tu trzeba zrobić, bo ludzi jeździć coraz

więcej, a wagony są stale te same.

Lucyna Wojeńska, Tuszyń

POSTAWA I WYGLĄD TYCH, CO NAS WOZĄ

Dobrze, że redakcja zorganizowała tę dyskusję, bo będzie człowiek mógł się wypowiedzieć o komunikacji, która jest przecież „nerwem” miasta. Codziennie jeżdżę tramwajami i autobusami MPK i widzę jak personel sobie lekceważy swoje obowiązki, co może być niebezpieczne dla pasażerów. Bo jak tramwaj albo autobus stanie na przystanku, to przeważnie każdy konduktor daje sygnał odjazdu i nie patrzy czy już wszyscy wsiadli - albo wysiedli. Czasami jest tak, że matka dziecko już do tramwaju wsadziła, a sama jeszcze nie zdążyła wejść i tramwaj rusza.

Chyba te sygnały są po to żeby było większe bezpieczeństwo, a nie żeby ludzi narażać. I jeszcze jedno: dlaczego większość konduktorów przychodzi na służbę nie ogolona, z brudnymi rękami, czasem bez munduru? Przecież to jest pracownik państwowy i powinien wyglądać przyzwoicie w pracy, bo to też świadczy o firmie. Kiedyś pisali w gazetach (także w „Dzienniku”), że się będzie wymagać od tramwajarzy, żeby byli przyzwoicie ubrani i wyglądali jak się należy na służbie, ale jakoś nie z tego nie wyszło. Czasem to nawet nie wiadomo czy to nie jest jakiś oszust co zbiera pieniądze, bo każe płać za bilet, a munduru i czapki nie ma...

Janina W.
(adres znany redakcji)

W trójkę... do wojska

Jak podaje „Głos Wielkopolski” przed Powiatową Komisją Poberową w Rawiczu stanęli trzech bracia urodzeni 3 marca 1952 r.: Konstanty, Bolesław i Józef Wyszumiałowie.

Bracia wyrazili życzenie odbycia służby wojskowej w tej samej jednostce. Ich prośba została uwzględniona.

Bracia Wyszumiałowie są mieszkańcami Rawicy i pracują w miejscowych zakładach pracy.

Stare i nowe Gdańskie



CAF - Walczak

Rozmowy o teatrze

Do trzech razy sztuka. Pisałem już źle, co mi miano za złe, o „Orfeusz w piekle”, „Uprawdzeniu z seraju”, „Dziwaczynie z Zachodu”. Mogłoby wyglądać niezbyt dobrze, gdybym równie źle napisał o „Białowłosej”. Poza tym lubię i Danutę Baduszkową i Henryka Czyżę, nie widzę więc powodu, dla którego miałbym sprząść im przykrość. Poza tym krytyczne recenzje nie wpływają na samopoczucie twórców, a złe samopoczucie twórców nie wpływa na ich twórczość. Wzięwszy więc pod uwagę wszystko co powyżej, postanowiłem dobrze napisać o „Białowłosej”.

Głównym tematem „Białowłosej” jest zagadnienie stosunków międzyludzkich w przestrzeni kosmicznej, nie należy jednak wysnuwać z tego wniosku, iż my, mieszkańcy Ziemi - a nawet Łodzi - nie możemy się z tego nauczyć niczego nowego. W uniwersalnej, bardzo pojemnej formule dzieła mogą znaleźć pożytkę do rozważań ideologiczne, polityczne, moralne, historycy literatury i muzyki, pracownicy wymiaru sprawiedliwości, kierownicy wydziałów komunikacji rad narodowych, funkcjonariusze służby ruchu, słowem wszyscy.

Na początku muszę wyjaśnić, iż akcja „Białowłosej” rozgrywa się w warunkach stworzonych przez system kapitalistyczny. Zdegenerowany mecenas Beger, czerpiący zyski zapewne z ciemnych kombinacji giełdowych, finansuje program badań przestrzeni kosmicznej. Jego przemożne wpływy sprawiają, iż aparat sprawiedliwości nie interesuje się wypadkiem samochodowym, w którym córka Begera - Ewa, pędząc na kosmodrom, zabiła jakąś dziewczynę. Gdyby nie korupcja, akcja „Białowłosej” potoczyłaby się na pewno w innym kierunku. Ewa nie mogłaby hasać na wolności i powodować kolejnych wypadków drogowych, a powracający z Nieznanej Planety kosmonauta Robert Bartel kochałby sobie Białowłosą do woli.

Tak się jednak oczywiście nie dzieje. Zdegenerowany do szpiku kości mecenas Beger nie dopuszcza do mezaliansu, demoralizuje kosmonautę, i to do tego stopnia, że ten, dla osiągnięcia egoistycznych celów, zabija swego przyjaciela. W ogóle zresztą demoralizacja sięga szczytów, „ziemska” akcja toczy się bowiem w oparach alkoholu - na przyjęciach, podczas których kapitaliści tańczą przebrani dla nie-

„Białowłosa” i niedomogi komunikacji

poznaki za lift-boyów, a także w ponurym, a tandetnym spelunkach, gdzie zapewne, poza alkoholem, zażywa się również haszysz, LSD, marihuana itp. (Trzeba tu jednak podkreślić, że realizatorzy łódzkiego przedstawienia nie starają się epatować widownię rozwydrzonymi obrazami. Nawet gdy Siostry Sztruks śpiewają „Z przodu nic, z tyłu nie”, jest to metafora, a nie dosłowna ilustracja rzeczywistości. A poza tym, tancerze prowadzeni przez Witolda Borkowskiego tańczą nierówno, co ma podkreślić zachwiane morale bohaterów).

Jak jednak wspominałem musical ten jest dziełem o szerszej wymowie. Wszakże dzieje miłości kosmonauty i Białowłosej można rozpatrywać i w innych kategoriach, także historyczno-literackich. Byłoby to ciekawe studium, na które nie mam miejsca, ale ostatnio, pamiętam, z podobnym wątkiem, w którym zakochana dziewczyna, podobnie do imienia Stefcia, została porzucona przez człowieka z innej sfery, zetknąłem się w jakiejś powieści drukowanej przez warszawski „Ekspres Wieczorny” i „Kurier Polski”. Ech, miłose, miłose... Niezmiennie są jej koleje.

Ale dotyka też „Białowłosa”, czego nie można pominąć, spraw bardziej przyziemnych. Oto na przykład kwestia bezpieczeństwa na drogach, znieczulicy społecznej. Czy gdyby biała dziewczyna wzięła ktoś pod rękę i przeprowadził przez jezdnię, lub gdyby funkcjonariusze kapitalistycznej służby drogowej zamiast gwizdać biernie, przyglądając się wydarzeniom, czynnie wkrócili do akcji, nie uniknelibyśmy wypadku? Albo światła drogowe - czy nie należałoby ich wyreperować, wprowadzając bowiem w błąd przechodniów?

Jak z tego wynika, „Białowłosa” trzeba koniecznie obejrzeć. I z powyższych i z innych względów. Teatr Wielki zaangażował w przedstawienie niemal środki finansowe, jest więc poniekąd naszym obywatelskim obowiązkiem, aby pieniądze mu zwrócić. Tym bardziej, że widąc, iż teatr nie wydał pieniędzy pochopnie. Na przykład niektóre elementy dekoracji Mariana Stańcaka można wykorzystać do różnych celów. Dekoracje przedstawiająca Nieznana Planeta - w jakimś przedstawieniu dla dzieci, kostiumy balujące finansjery - jako umundurowanie pracowników Grand-Hotelu, zaś wyreperowane światła skrzyżowania - w akcji „Stop! Dziecko na drodze!”.

Sądzę jednak, że apel o frekwencję nie jest konieczny. W moim przekonaniu przed kasą będą się gromadziły długie kolejki, w których nie zabraknie i przedstawicieli międzynarodowego świata kompozytorskiego, z przyjemnością odnajdujących w „Białowłosej” wariacje na temat swoich utworów.

JERZY KATARSIŃSKI

KTO ZABIJE CZŁOWIEKA...

ostatnio notuje się raz po raz popełnianie najcięższych przestępstw przeciwko życiu ludzkiemu - zabójstwo.

W Łodzi tylko w I półroczu tego roku zdarzyło się więcej tragedii, w których człowiek pozabawił życia drugiego człowieka niż w całym roku 1970. Analogicznie w województwie. Pierwsze miesiące II półroczu okazały się jeszcze brzemiennejsze w zbrodni. Prasa codzienna donosi stale o popełnianiu mordów (lub o usiłowaniu) i odnotowuje wyroki ferowane przez sądy na winnych przestępstwa pozabawienia życia.

Spoleczeństwo jest zaniepokojone i często zaskoczone zroznicowanymi karami za jednoznaczny w jego pojęciu, winę. Raz po raz do redakcji naszej napływają listy i raz po raz odbieramy telefony, w których oburzeni Czytelnicy protestują wręcz przeciwko niskim w ich odczuciu karom za winę śmierci drugiego człowieka. „Co się będzie dalej działo - zapytują - jeżeli za zabicie żony skazuje się na 4 lata więzienia, za zabicie przechodnia - 2 lata więzienia? Przecież sądy zobowiązane są do ferowania ostrzejszych kar za wszelkie występki o charakterze chuligańskim, a co dopiero jeżeli z pobudek chuligańskich dochodzi do mordów!”.

Ostatni wyrok odnotowany 30 września br., a wydany przez Sąd Wojewódzki na Jerzego Sztymba - winnego zabójstwa żony - spowodował lawinę protestów, mimo że poinformowaliśmy o przyczynach łagodnego wymiaru kary: BYŁA TO ZBRODNIA POPEŁNIENIA W AFEKCIE.

Jak to w afekcie? - polemizują Czytelnicy. - Każdy może się zdenerwować na kogoś, ale tak bardzo, że chwyci ostre narzędzie, albo zwykły stół i będzie bił aż zabije. Czy można trwać w afekcie tak długo, że zadanie

jednego ciosu nie powstrzyma od dalszych? Czy to jest afekt, czy premedytacja? Dziś zabił żonę, a jak wyjdzie z więzienia, zdenerwuje się na kogo innego i także zabije...

Lapidarności notatki nie pozwoliła na przytoczenie okoliczności, które w wypadku sprawy Sztymba może należało ukazać. Jerzy Sztymbel zabił żonę w afekcie. Artykuł 148 § 1 kodeksu karnego przewiduje dla zabójcy karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, albo karę śmierci.

W tym wypadku okoliczności - nawarstwione łamią waleki z alkoholizmem żony i towarzyszącymi negatywnymi jej życia, spiętrzone w tragicznym dniu bezpośrednią i nieetyczną prowokacją - usprawiedliwiały silne zaburzenie, które ogarnęło zabójcę. Poza tym - jak stwierdził biegły - zarówno rozumienie znaczenia czynu, jak kierowanie swym postępowaniem, miał on w chwili popełniania przestępstwa ograniczone w stopniu znacznym (szok). Do orzeczenia kary w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności (wyrok nie jest prawomocny), sąd

wziął pod uwagę stan zdrowia psychicznego oskarżonego i dlatego nie zasądził 6, 8 czy 10 lat pozbawienia wolności.

Czytelnicy może przypomną sobie sprawę sprzed 10, czy więcej laty: żona, matka czworga dzieci, zmaltretowana do ostateczności wieloletnim alkoholizmem męża, udułita go dziełeczką skakanką w Nowy Rok, kiedy oczekiwała wraz z dziećmi jego powrotu do domu w tym uroczystym

dniu. Przyszedł pijany do nieprzytomności. I gdy zasnął ona popełniła zbrodnię. W afekcie czy z premedytacją? To było zaburzenie usprawiedliwione okolicznościami. Wyrok brzmiał: jeden rok pozbawienia wolności. Analogia tych dwóch spraw jest wymowna.

A teraz przejrzymy akta sprawy Tadeusza Kawy, który 16 maja br. spowodował śmierć Edwarda G. obok postoju taksówek na ul. Targowej. Poszkodowany przewrócił się po ciosie, uderzył głową o płytę chodnika i poniósł śmierć w wyniku złamania kości czaszki.

Kawa skazany został na 2 lata pozbawienia wolności. Oburzenie opinii społecznej

nie miało granic. Dwa lata za zabicie człowieka! Sprawca zadowolony, ograniczył informację do minimum, nie podając uzasadnienia wyroku i okoliczności tragedii. Miała ona przebieg następujący:

Kawa został zaceplony przez pijanego Edwarda G., który razem ze sobą przyjął całą piłę od rana wódkę (tę kwił - jak wykazały badania selekcyjne - znajdowało się 2,3 prom. alkoholu, w moczu 4,57 prom.!) i miał ochotę na więcej, proponował więc Kawie: „Koles, pójdziemy na wino, daj na wino”. Powątał natychmiast propozycję, aż Kawa odepchnął go. Odepchnięty upadł i dalszy ciąg wiadomy. Kawa został oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci (art. 152 k.k.): kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat).

Kawa mógł przewidzieć, że odepchnięcie tak bardzo pijanego człowieka może spowodować jego upadek i tragiczne konsekwencje i dlatego wyrok brzmiał: 2 lata pozbawienia wolności.

Nasze prawo karne nie jest prawem odwetu i zemsty, nie opiera się na zasadzie „oko za oko - ząb za ząb”. Jest surowe, ale i sprawiedliwe. Karze śmierci (np. niedawny wyrok śmierci na zbrodniarza z Kutna, który zgwałcił i zamordował 10-letnią dziewczynkę, wyrok śmierci w procesach Walczaka i Pruszyńskiego w Łodzi), ślepa do górnych granic zagrożenia za najcięższe przestępstwa, ale też i łagodni surowość, gdy okoliczności przestępstwa dają ku temu podstawy.

Będziemy się starać, aby motywacje wyrokowania towarzyszący informacjom o wymiarach kar za określone przestępstwa - gwoździł jasności argumentacji obciążającej i łagodzącej.

ZOFIA TARNOWSKA

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ weneryczne, skórne 16.30-19, Próchnika 8

LECZNICA nr 1 Spółdzielni Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” w Łodzi, Piotrkowska 159 czynna jest codziennie w godz. 7-20. W w/w godzinach przyjmują lekarze wszystkich specjalności medycyny ogólnej i stomatologii. Również w tych godzinach wykonujemy analizy lekarskie, rentgen, fizykoterapię, ekg oraz zabiegi pielęgniarstwa. Zgłoszenia na wizyty domowe, rezerwacja numerków, tel. 629-50

DZIAŁKĘ budowlaną zalesioną 1.631 m kw. w Rosanowie oraz magnetyfon japoński na baterie sprzedam. Oferty „149” Prasa, Piotrkowska 96

BUDYNEK ze światłem nadający się na hodowlę drobiu wezmę w dzierżawę. Oferty „339” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ ziemi 2.000 m kw. w okolicy Starego Złotna sprzedam. Oferty „205” Prasa, Piotrkowska 96

MASZYNY do szycia „Singer”, zegar „Beckera” sprzedam. Fabryczna 3-6 66 g

MASZYNĘ krawiecką 31 kl. — sprzedam. Lipowa 47, Kotytina. Tel. 370-06

KARAKULY czarne do sprzedania. Tel. 854-83

PIANINO niemieckie — sprzedam. Dzwonić po godz. 16 139 g

LAPKI karakułowe kupię. Tel. 494-22 w godz. 14-16 182 g

ROLWAGĘ 1-konną (stan dobry) kupię. Kolumby 224, tel. 449-96 260 g

PUDEŁKI sprzedam. Telefon 591-67, po 14

ROLWAGĘ 2-konną, rezerwe, chomata robotce angielskie i wagę — sprzedam. Łódź, Śląska 29

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

- 1) W dniach od 6 do 7. X. br. w godz. od 6.30 do 17. ulice: Krokusowa od Nowotki do Złobowej, Janosika od Złobowej do Pszczyńskiej, Zrebowa, Szarotki od Nowotki do Pszczyńskiej, Nowotki od Ludwika do Debowskiej, Edwarda od Ludwika do Nowotki, Ławinowa i Kosodrzewiny.
- 2) W dniu 10. X. br. w godz. j.w. ulice: Nowogrodzka, Wilanowska, Antoniewska, Kresowa, Widawska, Niciarniana nr 5, Gagarina bl. nr 205, 206, 207, 209, 108, 107, 104, 109, 110, 112, Astronautów bl. nr 212, 213, 211, 221, 222.
- 3) W dniu 13. X. br. w godz. j.w. ulice: Zarzewska od Kilińskiego do Lubelskiej i Lubelska od Zarzewskiej do Przybyszewskiego.
- 4) W dniach od 13 do 16. X. br. w godz. j.w. plac Zwycięstwa od Targowej do Wodnej.
- 5) W dniach od 13 do 31. X. br. w godz. j.w. ulice: Rzgowska od Kosynierów Gdyskich do końca sieci w kier. Rzgowa, Józefowska, Faszynowa, Wschodnia, Ustronna, Rozali, Tabelowa, Przędzia, Parterowa, Ochocza, Walecznych, Józefów, Kolumby, Przelomowa, Mroźna, Cc ielniana i Oszerma.
- 6) W dniach od 6. X. do 30. X. br. w godz. 7-16 ulice: Tkacka, Żelwerowicza, Małachowskiego, Krzywickiego.

ZAPISY

dorośli i młodzieży na początkowe, zaawansowane i konwersacyjne **KURSY JĘZYKÓW OBCYCH ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO, ROSYJSKIEGO, WŁOSKIEGO I HISPANIEKIEGO** przyjmowane są w TWP, Piotrkowska 68, tel. 301-04 i Wólczajska 23 (szkoła), w godz. 16-19, prócz sobót.

ROZNIKI „Pediatrii Polskiej”, Tygodnika Lekarskiego — sprzedam. Tel. 309-26 271 g

KAROSERIE, silnik oraz inne części „Trabanta 601” kupię. Oferty „378” Prasa, Piotrkowska 96

„SIMSON” — motorower stan bardzo dobry sprzedam. Tatrzajska 54, bl. 60 m. 18. 159 g

„MOSKWIĆ 407”, stan dobry sprzedam. Bronisław Urbański, Garbaliń. p-ta Siedlec, pow. Łęczyca 261 g

„WARSZAWĘ” rok prod. 1995 sprzedam, Złotowa 6 D 100 g

„P-70” sprzedam. Czytelnicza 26 227 g

POSZUKUJE garażu w okolicy Pl. Wolności. Tel. 368-65 118 g

3 POKOJE, amfilada — centrum Wigury — nowe budownictwo, zamienię na 3 pokoje, rozkładowe, nowe budownictwo: Osiedle Młodych, Doły, Julianów, Rokicie lub okolice. Oferty „89” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ na mieszkanie jedną lub dwie panienki — Śródmieście, wygody. Oferty „143” Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia — bloki, zamienię na 2 razy po dwa pokoje z kuchnią — bloki, Hencz, Harcerska 7-22 109 g

POKÓJ sublokatorski w śródmieściu odnajmę. Oferty „214” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, biłki, przy Rondzie Titowa, II p. zamienię na podobne 3 pokoje, kuchnia — parter lub I p. Tel. 855-92, godz. 18-20

BLOKI — dwa pokoje, kuchnia, spiżarnia, balkon, telefon, I piętro zamienię na mieszkanie z telefonem w donku willeńskim lub bloki (okolica Radiostacji). Telefon 546-78

TRZY pokoje, kuchnia — bloki — Bałuty, zamienię na 2 pokoje, kuchnia i kawalerkę. Oferty „441” Prasa, Piotrkowska 96

RTS Widzew poszukuje dla pracownika pokoju sublokatorskiego z niekierującą się w kierunku najchętniej w dzielnicy Łódź-Widzew. Oferty należy składać na adres RTS Widzew, ul. Armii Czerwonej 80 lub tel. 855-89 402 g

DWA pokoje, kuchnię, wygody, c.o. stare budownictwo, zamienię na 3 pokoje z równorzędnymi wygodami. Oferty „289” Prasa, Piotrkowska 96

NIEMIECKI, rosyjski, francuski — korepetycje, tłumaczenia. Głowacki, tel. 382-99

UCZNIOMI zamierzającym w nauce pomaga mgr Zaborski, Nawrot 13-8

ANGIELSKI, 373-59, Gajda 713 g

MATEMATYKA, fizyka mgr Niepokojczycki, tel. 533-20 14902 g

WPISY na kursy zaoczne (korespondencyjne) kresień budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza”, Kraków, Westerplatte 11

OGRODNIKA samodzielnie, z referencjami, do gospodarstwa kwiatowo-warzywnego w Krakowie — przyjmuję zaraz. Oferty „2742” „Prasa”, Kraków, Wiślna 2

DOCHODZĄCA pomoc domowa — potrzebna. Tel. 327-37 134 g

DUŻY niekrepujący pokój do wynajęcia. Tel. 349-34, godz. 15.30-18.30 (oprócz sobót i niedziel) 69 g

DWA pokoje, kuchnia — biłki, II p. rozkładowe — 46 m kw. — Dąbrowa zamienię na większe z wygodami, parter lub I p. przy ruchliwej ulicy. Oferty „103” Prasa, Piotrkowska 96

M-2 — bloki oraz M-3 — stare budownictwo — śródmieście, wszelkie wygody, zamienię na M-3 — biłki. Oferty „232” Prasa, Piotrkowska 96

KOŁOBRZEG — M-4 spółdzielcze, zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Nowotki 53 m. 5, po godz. 18

NIEMIECKIEGO pokoju sublokatorskiego poszukuje bezdzienne małżeństwo (członkowie spółdzielni). Tel. 436-29, po 18

SAMOTNA poszukuje pokoju, ewent. pomoże w gospodarstwie domowym lub ogrodnictwie (może wyjechać). Oferty „138” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ panią lub pana na mieszkanie. Sannocka 23 m. 1 126 g

PRACUJĄCA poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „171” Prasa, Piotrkowska 96

KULTURA I OKOLICE * KULTURA

„Kultura podzielona“

Nasza dyskusja

Czy są szanse zjednoczenia?

Oczekiwać można było, iż ukazanie się Uchwały Rady Ministrów mówiącej o tworzeniu dzielnicowych funduszy rozwoju kultury pociągnie za sobą powstanie innych, niezbędnych aktów prawnych sformułowanych przez głównych naszych kontrahentów: związki zawodowe i spółdzielczość budownictwa mieszkaniowego. Aktów umożliwiających praktyczne realizowanie wspomnianej uchwały, tym bardziej, że nie zobowiązuje ona żadnego z kontrahentów do określonych świadczeń na ten cel, mówi jedynie o dobrowoliności.

Los tworzenia dzielnicowego funduszu rozwoju kultury zależał zatem od... I nie tylko los. Od dobrej woli zależy również wysokość funduszu „Uchwała” bowiem — moim zdaniem — nie obala żadnej bariery prawnej. Upoważnia jedynie terenowe organy d/s kultury do tworzenia „funduszu”.

O ile jednak „Uchwała” Rady Ministrów podjęta w dniu 24 lipca br. jest przynajmniej próbą skomasywania środków finansowych w jednym ośrodku dyspozycyjnym, o tyle porozumienie między Ministerstwem Kultury i Sztuki, CRZZ i in., jest jej zaprzeczeniem, sankcjonuje bowiem w swej treści istniejącą „kulturę podzieloną”.

W ubiegłym roku Plenum ZO ZZ Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego podjęło niezwykle cenną uchwałę, zobowiązującą zakłady pracy, które nie świadczą na cele kulturalne, do wpłacania określonych sum na ten cel, ale do „pull” Zarządu Okręgu, który będzie z niej dofinansowywał istniejące placówki w miarę ich potrzeb. To praktyczne i potrzebne posunięcie zapobiega

dalszemu rozdrabnianiu środków finansowych, a skomasywane, pozwoliłoby znacznie wykorzystać. Jest to więc załączek funduszu rozwoju kultury, ale tylko Związku Zawodowego Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórzanego, i to tylko Okręgu Łódź-Miasto.

Na terenie Śródmieścia działają m. in. 34 placówki kulturalne, będące w gestii związków zawodowych. Koordynacja poczyniła kulturalnych — naczelnym zadaniem Dzielnicowego Wydziału Kultury — jest utrudnione. Powodzenie zależy jednak od taktycznego „dogadania się” i koleżeńskie „dogadania się”, od stopnia dobrej woli partnerów, które — przyznajmy — na co dzień nie brakuje. Ale tworzenie dzielnicowego funduszu rozwoju kultury to nie tylko taktyczne i koleżeńskie „dogadanie się”. Nikt nie może i nie powinien dysponować społecznymi pieniędzmi na zasadzie koleżeńskich dogaduszek. Wszyscy do doskonałego rozumienia.

Istnieją co prawda, określony to umownie, rezerwy finansowe, które mogłyby stanowić załączek owego „funduszu”. Myślę tu o placówkach zamkniętych, tzn. świetlicach i klubach położonych na terenie zakładów pracy, które z racji takiego właśnie położenia nie mogą świadczyć na rzecz środowiska,

a racja istnienia których w współczesnych nam czasach jest co najmniej problematyczna. Wykazała to niebicie przeprowadzona w ubiegłym roku „Ocena wykorzystania, rozmieszczenia i rozwoju placówek upowszechniania kultury”. Człowiek pracujący przez 8 godzin w zakładzie nie pragnie kilku jeszcze godzin ze swego wolnego czasu spędzić w świetlicy znajdującej się na tymże terenie. I jest to psychologicznie uzasadnione. Dodajmy, iż owe świetlice są w znakomitej swojej większości setkami konferencyjnymi, miejscami dogodnymi do odbywania zebrań. W okresach awaryjnych służą niejednokrotnie jako pomieszczenia magazynowe. Ale jak doprowadzić do tego, aby zakłady pracy — o nich to mówi również uchwała — o potencjalnych współtwórcach funduszu — ze środków przeznaczonych na cele kulturalne dobrowolnie przekazały na dzielnicowy fundusz rozwoju kultury dobrowolną kwotę?

Dochodami funduszu mają być również dotacje rad narodowych z tzw. nadwyżki budżetowej. W tej określonej sytuacji, jaką przedstawiłam w sposób zresztą niepełny, Wydział Kultury Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście tworząc dzielnicowy fundusz rozwoju kultury może liczyć na pewno tylko na... Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście, które systematycznie, niezależnie od wykonywanego budżetu, dotuje resort kultury.

Zdaje się, że dobranej do pytania będącej zarazem tytułem tego artykułu. Pytania chyba retorycznego.

ZOFIA SLIWINSKA

TKANINY WEŁNIANE

NA JESIEŃ I ZIMĘ

w dużym wyborze wzorów i kolorów na

★ **UBRANIA**
★ **SUKNIE**
★ **PLASZCZE!**

Do nabycia w sklepach MHD Art. Włókienniczymi

PIOTRKOWSKA 51, 122, 142, 255
NARUTOWICZA 32 ★ NOWOMIEJSKA 6
WROCLAWSKA 7 ★ ZAOLZIANSKA 1

W wymienione sklepy zaopatruje
Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Łodzi

POPULARNY PROSZEK DO PRANIA „BIS”

RACIBORSKIE ZAKŁADY CHEMII GOSPODARCZEJ „POLLENA” przygotowały popularny proszek do prania „BIS”

który przeznaczony jest przede wszystkim do prania tkanin bawełnianych i lnianych, a szczególnie bielizny białej. Proszek „Bis” charakteryzuje się formą kuleczek z otworami. Kuleczki są w środku puste. Ta postać proszku gwarantuje szybką i łatwą rozpuszczalność zarówno w ciepłej jak i zimnej wodzie. Dodatkowym walorem proszku „BIS” jest jego duża wydajność oraz łagodny i przyjemny zapach.

Proszek „Bis” stosujemy zarówno do prania w pralkach mechanicznych jak i do prania ręcznego. Proszek „BIS” doskonale nadaje się również do moczenia bielizny przed praniem. W każdym przypadku należy stosować takie proporcje proszku jakie producent podał na opakowaniu. Utrzymanie tych proporcji gwarantuje doskonały efekt prania.

Trzeba dodać, że proszek „BIS” zawiera specjalne składniki, które zapobiegają wytrącaniu się soli wapniowych i magnezowych. Dzięki temu uzyskuje się doskonale efekty prania nawet w twardej wodzie. Systematyczne stosowanie proszku „BIS” pogłębia biel tkanin. Natomiast przy praniu tkanin kolorowych, proszek „BIS” zapewnia zachowanie pierwotnego koloru, przy czym tkaniny nabierają żywszej i ładniejszej barwy.

Ekonomiczny, łatwy w użyciu — proszek do prania „BIS”

Dziwna jest to rodzina i dziwniecznie żyje w wielkim, pustym, walącym się domu, świecącym blaskiem minionej bezpamiętnie przeszłości. Ojciec — były fabrykant, nieznosnie upożony na panie i władcy jest w istocie słabym, skonczonym przez alkohol człowiekiem. Jego młoda córka — piękna, inteligentna, jest również nie przystosowana do życia, jak on. Bella z kolei przyjęła pozą na absolutną szczerą. Szczerą okrutną wobec innych, ale i wobec siebie samej. Przy tym wszystkim jest niezrównoważoną kapryśną, szaloną aż do desperacji. Mieszkająca z nimi stara ciotka — rezydentka, spełnia rolę służącej. Nie jest to jednak sługa pokorna, lecz z gatunku tych, co to od lat nie otrzymują pensji, więc z konieczności toleruje się ich bezcelność. Jest jeszcze Wit — brat Belli, przekięty przez ojca, ponieważ odważył się opuścić rodzinne gniazdo, więc — użną naszą dziesięćszą rzeczywistość. Poznajemy go jako młodego, dobrze zapowiadającego się inżyniera, zatrudnionego w jednym z wielkich biur projektowych.

To właśnie Wit wprowadza nas do swego domu, uczuwanego nagle, po latach nieobecności, do rzekomo konającego ojca. Rodzina uienia tu intruzę, aby wrzucić go, zamknąć przy sobie. Zmusił do pracy dla nich i na nich. Tak jak przywieziony przez Witą przyjaciel — Marek, zamulonym i nieco ironicznym spojrzeniem ogarniamy to niewyukle domostwo, przyglądnijemy się życiu rodziny, która swoje najintymniejsze sprawy sprzedaje bez cienia żenady. Jakże ci ludzie gardzą sobą wzajem, jakże się nienawidzą, za to jakimi są, za własną niemoc, za jałową uległość, poza którą nie potrafią wyjść. Ale choć i wie-rzą, że ofiara, jaką złoży na ołtarzu rodziny Wit, zmieni ich życie. Te kalkulacje okazują się jednak złudne.

Nowy film Krzysztofa Zanussiego „Życie rodzinne” jest jednym z ciekawszych studiów psychologicznych, jakie zdarzało nam się oglądać ostatnio. Każdy z piątki uczestniczących w dramacie bohaterów reprezentuje inny typ człowieka, inną mentalność i moralność. Ale jednocześnie nie ma tu postaci skłonności do dobrych i złych czynów, ideałów i zdecydowanie czarnych charakterów. Dlatego właśnie ci szamocący się, walący ze sobą ludzie są nam znacznie bliżsi od malowanych grubą kreską pozytywnych i negatywnych. Pokazują w ten sposób bohaterów swego filmu Zanussi zostawia widzowi pewien margines na własne przemyślenia, własne ferowanie ocen. Podobnie zresztą jak to miało miejsce w jego pierwszym fabularnym filmie — „Struktura kryształu”, przedstawiała z rzeczywistością dokumentalisty raczej jed-

nych i drugich, nie stosując nahlanej dydaktyki. Dlatego też mimo klasycznej budowy dramatycznej „Życie rodzinne” zaskakuje nas w części finałowej, trzyma do końca w napięciu. To, że nie ma w tym filmie zdarzeń tragicznych w fizycznym pojęciu tego słowa, że cały dramat rozgrywa się w warstwie psychologicznej jest dodatkowym plusem filmu Zanussiego. Reżyser ten dał się nam poznać również jako mistrz dialogu współczesnego (jest autorem scenariusza), który przecież w niejednym dziele rodzimej kinematografii razi szczeniową.

Aktorzy tworzący filmową rodzinę: Kreczmar (ojciec), Mikołajska (ciotka), powściągliwy jak nigdy dotąd Olsztyński (Wit), Maja Komorowska (Bella) i Jan Nowicki (Marek) stworzyli świetne kreacje. Większość z nich znamy już ze znakomitych ról filmowych i telewizyjnych. Jedynie Komorowska „Życiem rodzinnym” debiutuje w filmie. I trzeba powiedzieć, że jest to debiut znakomity, że ta aktorka jest prawdziwym odkryciem Zanussiego, który jak mówią, zjechał Polskę w poszukiwaniu odważnych ról. Mikołajska (ciotka) — absolutnie krakowskiej PWST, która występowała m. in. w teatrze Grotowskiego, zdobyła sobie szturmem miejsce wśród najlepszych. Oby nie spotkał jej los Kraftówny, która po „Jak być kochaną” zniknęła nam z ekranów. Wypada się jednak zastrzec, że są to mój wiadomo Zanussi właśnie dla Komorowskiej napisał scenariusz swego następnego, telewizyjnego filmu pt. „Za ścianą”.

LUCYNA HOSZKOWSKA



AKWIZYTOR z samochodem poszukuje pracy. Oferty „140” Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa, najchętniej rencistka do starszej osoby na cały dzień — potrzebna. Jarcza 102/104 m. 29, od 17

ZGUBIONO pokrywe od koła samochoduowego z symbolem „R”. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Maria Kallinowska, ul. Strusia 18 218 g

PRZYBLAŻAŁA się suka owczarek niemiecki. Wiek 10, bl. 312, m. 55. Borkowski 1199 g

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczęć o brzmieniu: „Centrala Rybna w Łodzi” sklep 29, Bałucki Rynek 207 g

WYPOŻYCZAM suknie ślubne. Piotrkowska 88. 1040 g

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENKA”, Warszawa, Elektryczna 11. Informacje 10 zł znaczkami 6409 k

OBIADY domowe wydające się 13-17. Osiedle 8 m. 2 róg Wrocławskiej, Bałuty. Tel. 562-57

POLSKI Związek Motorowy prowadzi kursy dla kierowców zawodowych i amatorskich, wszystkich kategorii w różnych dniach tygodnia oraz sobotnio-niedzielnie. Zapisy: ul. Andrzeja Struga 4, tel. 217-19, godz. 13-20, ul. Piotrkowska 183, tel. 618-40, godz. 8-20, ul. Wspólna 8, tel. 539-09, godz. 13-20 7152 k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

RADCE prawnego do spraw wyłączeń oraz prawnika z praktyką na stanowisko st. referenta ekonomicznego d.s. wyłączeń na okres jednego roku przyjmie Dyrekcja Inwestycji Miejskich Łódź — Miasto II. Warunki pracy i zasady omówienia w dziale kadr, Łódź, ul. J. Dąbrowskiego 87, pokój nr 1.

PRACOWNIKÓW fizycznych do produkcji i do pielęgnowania oraz portierów zatrudni zaraz Centrala Rybna w Łodzi, ul. Grabieniec 6. 6775-k

STOLARZY, malarzy, tynkarzy, murarzy, blacharzy, lastrykarzy, ceramików, spawaczy elektrycznych i posadzkarzy zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 55. Dla zamieszcujących zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu robotniczym. Wyżyczenie w stołówce hotelowej z częściową dopłatą przedsiębiorstwa. Po przeprowadzeniu 3 lat istnieje możliwość zamieszkania na stałe w Łodzi oraz otrzymania mieszkania. Zgłoszenia przyjmują dział kadr i szkolenia w godz. 7-15.

Obrady anesteziologów w Łodzi

W aktualnych warunkach życia społeczeństwa wielkich miast, przy tzw. eksplozji technizacji

życia i równocześnie stworzenia przez medycynę możliwości jego przedłużenia powstają wa-

runki do intensywniejszego występowania niektórych chorób. Zaliczyć do nich można np. popularny już zawał, zwiększona urazowość i konieczność dokonywania operacji u ludzi w wieku starszym. Te z kolei czynniki doprowadzają do stanów, które medycyna nazywa „wstrząsami”.

Problematyka oceny patofizjologii i leczenia wstrząsu stała się tematem wczorajszej konferencji naukowej zorganizowanej w Łodzi przez Komisję Patofizjologii, Anestezji i Resuscytacji Wydziału VI PAN. O podsumowanie wleogodzinnych obrad poprosiliśmy kierownika Zakładu Anestezji AM w Łodzi - doc. dr K. Stengerta.

Konferencja miała na celu skonfrontowanie poglądów na zagadnienie wstrząsu naszych specjalistów z obserwacjami i doświadczeniami lekarzy z innych krajów. M. in. w obradach uczestniczył pionier intensywnej terapii na naszym kontynencie - prof. B. Ibsen, dyrektor Komunalnego Hospitale w Kopenhagie oraz naukowcy z ZSRR i NRF. Zagadnienie to jest trudne, gdyż objawy wstrząsu są do siebie podobne bez względu na przyczynę powstania. Istnieją jednak pewne odmienności w leczeniu. Chodziło także o wyjaśnienie wielu mechanizmów wpływających na przebieg wstrząsu, zapobieganie mu i wreszcie leczenie.

Stwierdzić trzeba, że konfrontacja ta wypadła dla nas pozytywnie. Nasze doświadczenia i wiedza reprezentowana przez polskich specjalistów stoją na poziomie europejskim.

Konferencja stała się okazją do zademonstrowania całej otoczki zagadnienia reanimacji. Taką jest np. skomplikowana aparatura elektroniczna mająca zastosowanie w okresach bezpośredniego zagrożenia życia. Aparaturę taką pokazała firma duńska na specjalnej wystawie. Znalazł się tam również zapowiadany już przez nas kombajn - analizator. Wystarczy jeśli się powie, że jego wydajność przy całkowitym zakresie badań analitycznych, jest dwa razy większa niż wszystkich łódzkich pracowni. Rewelacyjna jest także dokładność. Każda analiza jest dokonywana 60 razy i z tej sumy wyciągana średnia, a czas tej operacji nie przekracza 5 min. Cały system opieki reanimacyjnej zamknięto wczoraj otwarcie nowoczesnego, na europejskim poziomie Oddziału Intensywnej Terapii w Szpitalu im. Barlickiego. Wiedza specjalistyczna, przy właściwej organizacji pomocy choremu, pogotowia od zespołów „R” pogotowia, poprzez oddziały „R” w szpitalach, aparaturę medyczną i analityczną, oto pełny obraz nowoczesnej służby zdrowia. (L. Rud.)

Nasi dłużnicy

W ubiegłym tygodniu opublikowaliśmy listę kilku instytucji i urzędów, które zbyt długo zwlekały z odpowiedzią na przesłane do nich skargi, uwagi i wnioski naszych Czytelników. Jak na razie odpowiedziały tylko: Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, Państwowa Inspekcja Handlowa i P.P. „Foto-Optyk”.

Kontynuując porządkowanie tych spraw, podajemy dziś następną listę naszych dłużników.

WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEM. TERENOWEGO MATER. BUDOWLAN YCH ŁÓDŹ, Narutowicza 45 - nr pisma 778/Pr/Woj/71 z dnia 16 kwietnia br. - prosiliśmy w nim o pomoc w wyszukaniu adresu instytucji, która przejęła akta dyrekcji Cegielni Łódzkich z ul. Urzędniczej 4. Chodziło o ustalenie okresu zatrudnienia Czytelnika, który stara się o emeryturę. Do tej pory nie wiemy, czy Zjednoczenie ustaliło, kto posiada dawne dokumenty i czy poinformowało o tym naszego Czytelnika.

PREZYDIUM DRN-GORNA, Wydział Spraw Lokalowych, Al. Politechniki 32 - nr pisma 808/M/71 z dnia 21 kwietnia br. Przesyłając odpis listu ob. J. M. prosiliśmy o wnikliwe zbadanie jej sprawy. Kilka dni później - 6 maja do tego samego wydziału przesłaliśmy skargę ob. J. G. nr pisma 877/M/71. W tej sprawie pisaliśmy również do Rady Zakładowej przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Obr. Pokoju, Łódź, ul. 8 Marca 25. I też nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

PREZYDIUM DRN-SRÓD-MIĘSCIE Wydz. Gosp. Komunalnej i Mieszkanicowej, Al. Kościuszki 1 - nr pisma 891/K/71 z dnia 6 maja - Czytelnik sygnalizował, że

podcięcie na rogu Obr. Stalin-gradu i Zachodniej jest trudne do przebycia ze względu na ostre kamienie, które uwierają nawet przez gumowe podszewy.

OKRĘGOWY ZWIĄZEK SP. INWALIDÓW ŁÓDŹ, Traugutta 4 - nr pisma 910 i 911/Pr z dnia 6 maja. Sprawa dotyczyła ob. S. S. z Brzezina. Zachorował i lekarz zalecił mu przejście z pracy stojącej na siedzącą, na co spółdzielnia nie wyraziła zgody. A zatem czekamy na odpowiedź. giz.

Czytelnicy „DE”

W sobotę i wczoraj w naszej redakcji na tunelusie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wplacili:

Kolo ZMS przy ZSZ dla pracujących LZB (Przedziałania 55) - 165 zł; dzieci polskie i serbskie z kolonii letnich i obozu wędrownego Prezydium WRN w Kurnedzu - 1537 zł; emeryci, uczestnicy czasów w Tuszyń-Lesie w ośrodku północno-łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego (II turnus) - 471,40 zł; Mirosława Kaszuba (Wrzesnińska 52) - 100 zł; klasa VII Szkoły Podstawowej nr 172 (Jaskrowa 15) - 210 zł; pracownicy Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Prezydium WRN (Ogrodowa 15) - 981 zł; Irena i Zdzisław Trawińscy (Zeromskiego 46 m 6) - 200 zł; Klub Sportowy „Resursa” (Kilińskiego 123) - 540 zł; Ryszard Pawłowski (Tkacka 7a) - 100 zł; dzieci z klasy III A Szkoły Podstawowej nr 34 (Kopcińskiego 54) - 112 zł; zachęcenie podadanka o Zamku ogłoszona przez wychowawczynię p. Daniełę Jedrasiak; członkowie Koła Emerytów i Rentistów przy PSS Oddział Gastronomiczny i Produkcyjny (Piotrkowska 44) - 402 zł.

Ponadto, bezpośrednio na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie Rada Zakładowa przy Łódzkich Okręgowych Zakładach Gazownictwa - 320 zł ze składek pracowników. (Dp)

PRZEŁOŻYŁ: K. ZARZECKI

WIELKI SZLĘM PERRY MASONA

- Nie wysłał się - przerwał Mason. - Kto dał ogłoszenie? - Niejaka pani J. C. Kennard, zamieszkała Lobland Avenue trzydzieści sześć dziewięćdziesiąt jeden. I dowiedziałem się jeszcze jednej rzeczy, Perry. Niedaleko miejsca, gdzie Mildred parkowała wóz Diany, jest sklep z ubiorami dla maluchów. Poprzedniego dnia była tam blondynka odpowiadająca opisowi Mildred, z małym chłopcem, którego obsprawiła od stóp do głów. Znaczna część rzeczy wymagała przeróbek, tak że nie zdążyli na termin i kobieta musiała czekać, kiedy przyszła po odbiór następnego dnia. Tym razem zjawiała się bez chłopca i sprzedawczyni były nawet trochę zdziwione. Balem się pokazywać zdjęcie Mildred, żeby nie poznały w niej zamordowaną i nie dały znać policji. Ale to na pewno była Mildred. Zgadza się czas i wszystko.

- Dobra robota, Paul - pochwalił Mason. - A jaka treść miało ogłoszenie pani Kennard? - Cholera, nie wiem, Perry. Spieszylem się, ten facet skontaktował mnie bezpośrednio z kasą i nie sprawdziłem. Daj mi jeszcze dwadzieścia minut, pół godziny... - To nie ma znaczenia. I tak domyślam się treści. Bierz płaszcz i kapelusz, Paul, jedźmy.

I szerokie drzwi windy zasunęły się za nimi cicho. Jadąc w dół Drake uczynił jeszcze jedną próbę przekonania Masona.

- Może chociaż kanapkę, Perry? - Wziąłś batony? - spytał Mason. Drake pokiwiał głową ze smętną miną. - Więc zjedz. - Nie mam ochoty, Perry. - Dlaczego? - Zepsują mi cały apetyt. - Jak ci zepsują apetyt, to przestaniesz jeść o obiedzie - odparł Mason. - Wsiadamy.

Na widok wyrazu twarzy Drake'a w oczach Anity Dorset zabłysła pobłażliwa iskierka humoru.

- Czokolada mi się przypomniała - zaprotestował Drake.

- To wspaniale. Nasyć się podwójnie każdym batonem. Chyba że wolisz konserwować apetyt na obiad. Nie wykluczone, że zjesz za parę godzin.

Drake westchnął i wyjął z kieszeni cztery batony. Poczestował wszystkich po kolei, Della Street i Anita Dorset odmówiły. Mason wziął. Idąc przez parking w stronę swego samochodu rozpakował baton i ugryzł kawałek.

- Jedziemy twoim autem? - spytał Drake.

- Yhm.

- Wolałbym swoim - powiedział Drake niechętnie. - Będziesz pędził jak wariat, a ja będę przez cały czas umierał ze strachu.

Mason żując czekoladę, potrząsnął głową. Podszedł do auta, Drake smętnie oddał część opakowania na jednym z batonów i chciał ułamać kawałek, ale się rozmyślił i schował czekoladę do kieszeni.

- Wytrzymam jeszcze pół godziny - oznajmił. - Może coś się zmieni.

- Wiesz co, Paul - odezwał się Mason. - Weź swój wóz i jedźcie z panną Dorset za nami.

(68)

Dzisiaj Radio i Telewizji

WTOREK, 5 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I 10.00 Wład. 10.05 „Dopala się noc” - fragm. 10.25 Ze świata opery. 10.50 Lekarz przypomniał 11.00 „Woda daje życie”. 11.25 Dedykujemy II zmianie. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rytm i melodia. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Śpiewamy jak żołnierze. 13.20 Koncert. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 (L) „Wesoły autobus”. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wład. 16.05 Opinie ludzi. 16.15 Utwory skrypcyjne. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 18.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.30 Graja i śpiewają polskie zespoły. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Aud. Red. Społecznej. 21.20 „Kapryś” - słuch. 22.10 Sylwetka kompozytora - Anstol Ładow. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Wiadomości na pierwszy plan. 23.40 Tańczymy do północy. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Koncert. 10.25 Zespół Dziewiątka. 10.55 Z twórczości mistrzów renesansu i baroku. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory gitarowe. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Magazyn Wojskowy. 13.05 (L) Zespół J. Millana. 13.20 (L) Śpiewają Ł. Prus i A. Dąbrowski. 13.40 „Pierwszy ślub” - fragm. pow. 14.00 Wład. 14.05 Rendez-vous z Ork. Pr. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert Drezdeńskiego Chóru Chłopięcego „Kreuzchor”. 15.25 Festiwal muzyki organowej i kameralnej. 16.00 Wład. 16.05 Gorące rytmy. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Ty” - koncert „Skaldów”. 17.25 (L) „Dwie strony medalu” - magazyn. 17.55 (L) „Łódźcy soliści przed mikrofonem” - miniaturowe skrypcowe. 18.10 (L) Radioklasyka. 18.20 Wdłokrag. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jez.

TOTO-LOTEK 2, 4, 15, 29, 33, 48 dod. 9 „KUKULECZKA” 6, 18, 19, 25, 27, 28 dod. 35

ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny. 21.16 Z nagrad solistów zaproszonych do studia. 21.30 „Czerwone ściele” - rep. 21.50 Wszystko o jednej piosence. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wład. sport. 22.33 Rządowy Klub Eksporterów. 22.48 Już nie zapomnisz mnie. 23.10 Z twórczości kameralnej. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na krakowskiej antenie. 15.00 Temida po polsku. 15.10 Niezawodne spółki wykonawcze. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Amator przy kłoterownicy. 15.50 Victor Jara - trubadur Chile. 16.15 Znanie przeboje. 16.30 Ballady z lasem i łąką. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Lampart” - ode. 17.40 Niezawodne spółki autorskie. 18.10 Analizy i syntezy. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Kontrapunkt. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe, nowe i najnowsze. 20.40 Potemce królówbojcy - gawęda. 20.50 Muzyka z antypodów. 23.30 800 sekund egzotyki muzycznej. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki - fel. 21.50 C. Monteverdi - „Koronacja Poppej”. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wtczorów - Dean Martin. 22.15 „Cichy Don” - ode. pow. 22.45 Preludium deszczowe w piosenke. 23.00 „Dziewo rośnie zielono” - poezja. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA PROGRAM I

10.00 „Powszednie dni” - cz. II - film fab. prod. TV NRD (W). 11.35 Język polski dla klas IV licealnych - Bertolt Brecht - „Matka Courage i jej dzieci” (W). 12.45 Przypodobanie rolnicze (z Krakowa). 13.55 Przypodobanie rolnicze (z Krakowa). 15.20 Politechnika TV: Matematyka (powt. z Wrocławia). 15.55 Politechnika TV: Matematyka - rok I - Dowodzenie twierdzeń (z Wrocławia). 16.30 Dziennik (W). 16.40 „Była suza i co dalej...” - program wiejski (z Poznania). 17.10 Wiadomości dnia (L). 17.25 TV Ekran Młodych (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Powszednie dni” - cz. II - film fab. prod. TV NRD (W). 21.10 Reportaż (W). 21.40 „Siedmiu młodych” - jugosłowiański program rozrywkowy (W). 22.10 Dziennik (W). 22.30 Politechnika TV: Matematyka (powt. z Wrocławia). 23.05 Politechnika - Matematyka (powtórzenie z Wrocławia).

PROGRAM II

17.25 En français - lekcja jęz. franc. 17.55 Świat w kamerze naszych reporterów. 1) Zaczęło się od Gutenberga. 2) 1971 + X

- 2000 (W). 18.25 Perspektywy transportu wodnego z cyklot „Fantazje cybernetyczne. 18.50 Od projektu do efektu z cyklot: „Za kulis elektronicz”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Ojciec Turków - Ataturk TV Atlas Świata 20.40 Ruskij Jazyk po TV (I) powt. - lekcja jęz. ros. 21.10 24 godziny. 21.20 Słowniczek. 21.30 Kino Wersji Oryginalnej - franc. film fab. „Gładka skóra”, doz. od lat 16

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w czasie choroby okazali wiele serca i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej najukochańszej Zony i Matki

S. i P. STEFANII GADZICKIEJ

a w szczególności: Koleżankom i Kolegom lekarzom, pielęgniarkom i pozostałemu personelowi i Kliniki Chirurgicznej AM i Oddziału Wewnętrznej Szpitala im. Pasteura oraz personelowi Apteki PKP, Koleżankom i Kolegom z Łódzkich Klinic Szpitali i Przychodni, obozowym, szkolnym, młodzieży z XXI LO, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Sąsiadom składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowania

MAJĄ Z DZIECI

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej Matki, Teściowej i Babci

S. i P. HELENY WILCZYŃSKIEJ

a w szczególności: ks. Paszkowskim, ks. Spychale, Znajomym, Sąsiadom oraz Pracownikom OSM serdecznie podziękowanie składamy:

CORKA, ZIEC I WNUKI

Dnia 2 października 1971 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, kończąc swe pracowite życie, pełne oddania ukochanej, wychowywanej przez siebie młodzieży

S. i P. JAN ANGLIK

emerytowany nauczyciel, były wykładowca VI Liceum Ogólnokształcącego im. J. Lelewela w Łodzi. Zmarł w wieku 76 lat. Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 października br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pograżone w smutku

SIOSTRY I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1971 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziś

S. i P. ADAM GRALEWSKI

Pogrzeb poprzedzony nabożeństwem żałobnym odbędzie się dnia 5. X. 1971 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Radogoszczu.

ZONA, CORKA z ZIECIEM, SYN z SYNOWĄ i WNUCZĘTA

Dnia 3 października 1971 r. po ciężkich cierpieniach zmarła moja najukochańsza Zona, Najlepsza Mateczka

S. i P. LUCJANNA TOMASIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 października 1971 r. o godz. 15 na cmentarzu w Rudzie Pabianickiej, o czym powiadamiają pograżeni w głębokim żalu

MAZ, SYNOWIE, SYNOWA i RODZINA

Kol. TERESIE PIETROWSKIEJ serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają: DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI, ADMINISTRACJA i MŁODZIEŻ XXVI LO im. M. FORMALSKIEJ w ŁODZI

W dniu 2 października 1971 roku zmarła, przeżywszy lat 60

S. i P. MARIA FILIPIAK z domu PIECHOTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 października br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dotach, o czym powiadamiają pograżeni w głębokim smutku

MAZ, CORKA, SYN, SYNOWA, ZIEC, WNUCZĘTA i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 3 października 1971 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 66 nasza najukochańsza Matka i Babcia

S. i P. HELENA JOACHIMIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 października br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym powiadamiają pograżeni w żalu

SYN, CORKA, SYNOWA, ZIEC i WNUKI

Kol. inż. JANOWI FILIPIAKOWI wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają: KOLEZANKI I KOLEDZY z MIASTOPROJEKTU ŁÓDŹ - MIASTO

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DE”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamawiających red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” - Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.